

Domowe ognisko
i szczęście



Domowe ognisko i szczęście

Objaśnione
w siedmiu artykułach biblijnych
przez
J. F. Rutherforda

Str.	
3	Odbudowa
11	Pokój i dobrobyt dla ludu
20	Ziemia stanie się piękną
28	Chwała Jehowy
36	Małżeństwo
45	Uczta
53	Zrozumienie Biblii

Made in the United States of
America
Drukowane
w Stanach Zjed. A. P.

Nietylko mówimy, ale jesteśmy też gotowi dowieść każdemu prawomyślnemu człowiekowi, że komentarze Pisma Św., które sędzia Rutherford daje w swoich książkach, logicznie i niedwuznacznie rozwiązują każde pytanie, któreby ktoś mógł stawić odnośnie do życia na tym świecie i na tamtym.

Copyrighted 1932
and published by

WATCH TOWER

BIBLE AND TRACT SOCIETY
International Bible Students Association
Brooklyn, N. Y., U. S. A.

Oddziały:

w Łodzi, Bernie, Magdeburgu, Wiedniu, Pradze, Paryżu, Londynie, Toronto, Kopenhadze, Sztokholmie i innych miastach.

HOME AND HAPPINESS —
Polish

DOMOWE OGNISKO I SZCZĘŚCIE

Odbudowa

KAŻDY rozsądny człowiek przyzna, że świat potrzebuje odbudowy. Trzeba również przyznać, że żadna ludzka organizacja nie wskazuje środków rokujących powodzenie. Na czym ludzie tedy jeszcze mogą zakładać nadzieję, że terażniejsze nieszczęsne stosunki ulegną zmianie? Na to jest tylko jedna trafna odpowiedź, a odpowiedź ta brzmi: Królestwo Boże przyniesie pomoc. Ono jest jedynym pewnym, wszystko obejmującym i wystarczającym lekarstwem. Stwórca przywróci przez Chrystusa wszystkie rzeczy do stanu pokoju, dobrobytu, zdrowia i wiecznego życia. Posiadanie tej znajomości ma oczywiście wielkie znaczenie dla wszystkich.

Jehowa Bóg dotrzymuje tego, co obiecał. Jego stworzenia mogą bezwzględnie na nim polegać. Kiedy zdrajca szatan zawiódł ludzi na szeroką drogę zguby, Bóg dał obietnicę, że w oznaczonym czasie zaprowadzi panowanie, które zniszczy szatana i jego władzę, ale będzie błogosławiło wszystkim pokoleniom ziemi. Absolutne wypełnienie się tej Boskiej obietnicy jest tak pewne jak istnienie ziemi. W obecnym czasie ucisku i bezradności wielu ludzi chce poznać Boski środek odbudowy.

Możemy wprawdzie przedstawić to tutaj tylko w krótkich zarysach, lecz w książce „Pojednanie” J.F. Rutherforda przedmiot ten jest szczegółowo omówiony na podstawie Biblii. Każdy powinien skorzystać ze sposobności nabycia tej wiadomości.

Wielka obietnica Boża jest przyobleczona w słowa: „W nasieniu twojem będą błogosławione wszystkie narody ziemi.” U Galatów 3:16 objaśnia apostoł, że tem obiecanem nasieniem jest Chrystus, pomazany Król Boży. Chrystus Jezus jako pełnomocnik Jehowy ustanowi Królestwo i da ludziom to, czego tak pilnie potrzebują, spełniając przez to zyczenie wszystkich szczerych ludzi.

Biblia zawiera wiele proroctw o odbudowie świata. Już w samym słowie „odbudowa” tkwi myśl, że kiedyś musiał być czas, kiedy człowiek żył w szczęśliwszych warunkach, aniżeli dziś. Jak dowodzi Pismo Św., człowiek był doskonały, gdy się znajdował w Edenie, i miał powierzone panowanie nad sprawami ziemi. To panowanie utracił przez przekroczenie prawa Bożego, wskutek czego został wygnany z Edenu i skazany na chorobę i śmierć. Dopiero po jego skazaniu urodziły się Adamowi dzieci, a ponieważ rodzice byli niedoskonali i grzeszni, przeto dzieci odziedziczyły to samo. U Rzymian 5:12 jest napisane, że wskutek grzechu Adama wszyscy urodzili się grzesznikami. Przez wiele wieków ludzkość znajdowała się przeto w stanie uciemnienia, choroby i śmierci. Dla tego odbudowa oznacza przywrócenie ludzkości szczęścia, pokoju i życia i przeobrażenie ziemi na

odpowiednie miejsce zamieszkania. Ta odbudowa musi naturalnie mieć podstawę. Bóg nie mógł po prostu przebaczyć grzesznikowi, obaliby bowiem wtedy swój własny wyrok. Mógł jednak zrządzić, by inny doskonały człowiek dobrowolnie poniósł śmierć na miejsce grzesznika. To Bóg uczynił, a czytamy o tem u Jana 3:16: „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.”

Na ziemi nie było doskonałego człowieka, który byłby mógł zbawić swych współludzi. Aby temu zaradzić, zesłał Bóg swego umiłowanego Syna z nieba. Syn Boży stał się człowiekiem, a osiągnąwszy wiek dojrzały, miał doskonałość ciała, a także doskonałość, wymaganą przez zakon. W tym czasie Jezus zgodził się dobrowolnie czynić wolę Bożą, która polegała na tem, że miał umrzeć w miejsce Adama i przez to stworzyć podstawę dla uwolnienia rodzaju ludzkiego, jakoteż usunąć skutki grzechu i otworzyć drogę dla pojednania człowieka z Bogiem i odbudowy świata. W 1 Piotra 3:18 jest napisane, że Jezus poniósł śmierć jako człowiek i wzbudzony został z umarłych jako duch. W ten sposób Jezus stał się Zbawicielem ludzi i prawowitym Królem świata. W 2-im rozdziale listu do Filipensów czytamy o Chrystusie: „Postawą znaleziony jako człowiek, sam się poniżył, będąc posłusznym aż do śmierci, a to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg nader go wywyższył i darował mu imię, które jest nad wszelkie

imię; aby w imieniu Jezusowem wszelkie się kłaniało, tych, którzy są na niebiesiach, i tych, którzy są na ziemi, i tych, którzy są pod ziemią. A wszelki język aby wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca.”

Boski Jezus Chrystus jest przeto wyposażony wszelką władzą i wszelkim autorytetem do zupełnego zbawienia ludzkości i przywrócenia do doskonałości wszystkich, którzy w niego wierzą i mu są posłuszni.

Pięćdziesiąt dni po zmartwychwstaniu Jezusa apostołowie byli zebrani w Jerozolimie. Była to pora Zielonych Świątek, a od tej pory apostołowie zaczęli pojmować, jakie jest znaczenie restytucji i odbudowy. Pędzeni będąc duchem Bożym, objaśnili oni te rzeczy ludowi i czytamy oto w Dziejach Apost. 3:20 i 21: „Bóg pośle wam Jezusa Chrystusa, który wam jest opowiedziany i który zaiste niebiosa ma objąć aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wieków.”

Kiedy to było mówione, Jezus znajdował się w niebie i jego działalność musiała się przeto ograniczyć do nieba aż do czasu jego wtórego przyjścia i początku restytucji. Po śmierci apostołów głoszona przez nich prawda została zaciemniona licznymi błędami i ludzie, którzy się zwali chrześcijanami, kroczyli w ciemności i byli zupełnie nieświadomi odnośnie do wielu wielkich prawd zasadniczych. Między innymi niewierne duchowień-

stwo nauczało ich, że przy śmierci wszyscy dobrzy ludzie idą do nieba, a wszyscy źli na wieczne męki. Ziemię zupełnie pomijano. Jak wykazują fakty, Pan zgodnie z prorocत्वami około roku 1875 po Chr. zaczął przywracać swoim naśladowcom prawdę. Było to przywrócenie wyrozumienia, że tylko bardzo niewielu idzie do nieba, podczas gdy nadzieja ogólnej ludzkości polega na restytucji do życia i szczęścia na ziemi. Od wspomnianego czasu te wielkie prawdy głoszone były ludowi przez małą gromadkę ludzi, lecz duchowieństwo powszechnie się temu przeciwstawiało.

Powrót Pana, koniec świata (wieku, ustroju świata) i ustanowienie Królestwa Bożego, to były owe rzeczy, do których prawdziwi chrześcijanie najczęściej tęsknili. Rok 1914 znamionuje więc koniec świata, powrót Chrystusa i początek jego królewskiej władzy. Wydarzenia obecnej doby i dowody Pisma Św. — wszystko przemawia za tem, że wielka walka Armagedonu niezadługo będzie się toczyć, a wynikiem jej będzie zupełne oczyszczenie ziemi z bezprawnego panowania szatana, po którym natychmiast rozpocznie się wielkie dzieło odbudowy. Znajomość tego stanu rzeczy sprawia radość wszystkim, którzy pragną, by na ziemi zapanowała sprawiedliwość, a wśród ludzi pokój.

W 1 Do Tymoteusza 2:3-6 czytamy, że wolą Bożą jest, by wszyscy ludzie byli zbawieni i następnie otrzymali dokładną znajomość prawdy, i powiedziane jest tam, że to się stanie przez Chry-

stusa i jego Królestwo. Ofiarowanie Jezusa jest rozrządzenie dla zbawienia wszystkich. Lecz to zbawienie jest wolnym darem Boga, a nikt nie może przyjąć daru, nie będąc przedtem powiadomiony o zaofiarowaniu go. Dlatego jest rzeczą niezwykle ważną dopomóc ludziom do znajomości prawdy. Bóg polecił, żeby ci, którzy rzeczywiście naśladowają Chrystusa Jezusa, byli jego świadkami i nieśli ludziom poselstwo zbawienia i odbudowy. U Jeremjasza 61:1-3 wykazane jest zadanie każdego prawdziwego naśladowcy Chrystusa, a polecenie im jest głosić ludziom wesołe poselstwo, obwieszczać dzień sądu Bożego, zawiązywać rany tych, którzy są skruszonego serca i pocieszać wszystkich zasmuconych. Zgodnie z tem Boskiem zleceniem w ostatnich latach wydanych zostało wiele ksiązek, jasno opisujących te ważne prawdy, które są obecnie na czasie. Na „Pojednanie”, jedną z tych ksiązek, już wskazywaliśmy. Omawia ona wszystkie miejsca Pisma Św., traktujące o znaczeniu i celu ofiary Jezusa Chrystusa, o sposobie wyboru kościoła, o teraźniejszej pracy kościoła, o powstaniu umarłych, o przywróceniu człowieka do doskonałości i o odbudowie świata. Szatan, przeciwnik Boga, z pewnością uczyni wszystko, co jest w jego mocy, by zapobiec rozpowszechnianiu poselstwa. Lecz nadszedł czas Boży, by ludzie dowiedzieli się o tych prawdach, co oznacza, że to się stanie.

W Dziejach Apost. 17:31 czytamy, że Bóg wyznaczył dzień (t. j. pewien czas), w którym są-

dzie będzie świat w sprawiedliwości przez Jezusa Chrystusa. Bez badania czyli wypróbowania nie może być sądu, a nikt nie może być wystawiony na próbę, kto nie posiada niezbędnej znajomości. Z tego wynika, że wszyscy umarli muszą powstać z grobów i otrzymać znajomość prawdy, a wraz z tem sposobność słuchania prawdy i dostąpienia błogosławieństw Pana. Dlatego Jezus u Jana 5:28, 29 powiada, że wszyscy, którzy są w grobach, wyjdą, włączając i złośników, albowiem i oni mają być wypróbowani i sądzeni. Kiedy to się stanie, wyraźnie jest powiedziane w 2 Do Tymoteusza 4:1, gdzie czytamy: „Jezus Chrystus... będzie sędzią żywych i umarłych w sławnym przyjściu swoim i w królestwie swoim”.

Ustanowienie Królestwa Chrystusowego oznacza więc czas, kiedy się zacznie odbudowa czyli restytucja. Będzie to dla ludzi szczęśliwy czas. Przez wiele wieków ludzkość była ślepa względem prawdy, za co ponosi winę wpływ szatana, wykonywany przez obłudnych tak zwanych „duchownych”. U Izajasza 25:7 mówi Bóg, że w swem Królestwie zdejmie zasłonę (nieświadomości), zarzuconą na oczy ludzi. Bóg da im prawdę i zetrze z twarzy ich wszystkie łzy. U Izajasza 35:10 czytamy: „Odkupieni Pańscy nawrócą się i przyjdą na Syjon (do organizacji Bożej) z śpiewaniem, a wesele wieczne będzie na głowie ich; radość i wesele otrzymają, a żal i smutek uciecze”.

Przez swego proroka Izajasza porównywa Jehowa drogę odbudowy z wysoko usypanym go-

ścińcem. Droga, wiodąca zpowrotem do Boga, będzie wytknięta tak jasno, że nikt pod tym względem nie będzie mógł pozostać w nieświadomości. Nic już nie zdoła powstrzymać ludu od dowiedzenia się prawdy. Izajasz mówi w rozdz. 35 wierszu 8: „I będzie tam droga i ścieżka, która drogą świętą sływać będzie; nie pójdzie po niej nieczysty, ale będzie dla onych samych. Którzy tą drogą pójdą, i głupi nawet nie zblądzą”.

Jak wykazuje Biblia, praca odbudowy obejmie tysiąc lat, a w tym czasie wszyscy mają mieć sposobność poznać Boga i Chrystusa, słuchać ich i żyć. Kto to świadomie odrzuci, nie będzie męczony, lecz w sposób łaskawy ulegnie zniszczeniu. Wszyscy posłuszni zaś doznają restytucji do doskonałego człowieczeństwa, tak że ziemia przy końcu tego czasu będzie zamieszкана przez doskonały, rozradowany ród ludzki. To cudowne dzieło wykona Bóg przez Chrystusa Jezusa, a o niem i o jego wynikach czytamy w Objawieniu 21:4, 5: „I otrze Bóg wszelką łzę z oczów ich; a śmierci więcej nie będzie, ani smutku, ani krzyku, ani boleści nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy pominięły. I rzekł ten, który siedział na stolicy: Oto wszystko nowe czynię. I rzekł mi: Napisz: bo te słowa są wierne i prawdziwe”. Dzieło odbudowy przyniesie wypełnienie obietnicy Bożej i spowoduje całe stworzenie do wysławiania po wszystkie wieki świętego imienia Jehowy.

Pokój i dobrobyt dla ludu

JEHOWA, Stwórca nieba i ziemi, jest Bogiem pokoju. Swemu umiłowanemu Synowi dał imię „Książę pokoju”. Ziemia i jej dostatek należy do Jehowy. Bóg stworzył ziemię dla człowieka, a człowieka dla ziemi i postanowił, żeby człowiek na niej zażywał owoców swej pracy. Pokój i dobrobyt stanowią zatem normalny stan człowieka. Wszyscy ludzie dobrej woli życzą sobie rządu pokoju i dobrobytu.

Lud znajduje się dziś w bardzo ciężkim położeniu. Już przed wojną światową stosunki były dość złe, ale od tego czasu bardzo się pogorszyły. Zbrodnie, spory i nędza stale wzrastają i wszystkie narody zbroją się do wojny. Niektórzy nadzwyczaj samolubni ludzie uprawiają handel owocami ciężkiej pracy innych i bogacą się, podczas gdy szerokie masy ludu coraz bardziej grzęzną w nędzy. Ciężary podatkowe, odsetki od długów hipotecznych oraz stale wzrastające koszty utrzymania przyciskają lud. Obawa i bezradność chwyciła władców silną dłońią i zbrojenia ich i usiłowania utrzymania się pomnażają ciężary i nędzę ludu. Jakże trafne są na te stosunki słowa Jezusa, zapisane w 21-yim rozdziale ewangelji Łukasza: „Na ziemi będzie ucisk narodów w bezradności, bo ludzie drętwić będą ze strachu, widząc to, co niewiedza ziemię.” Jezus powiedział, że przy końcu świata (czyli wieku) te stosunki panować będą na

ziemi. Niezaprzeczalne fakty wskazują wraz ze świadectwem Pisma Św., że dożyliśmy tego czasu; dlatego ludzie powinni zważać na wypowiedzi Biblii o znaczeniu tych stosunków oraz o tem, co człowiekowi gotuje przyszłość.

Teraźniejsze nieszczęsne położenie ludu ma swą przyczynę i jest środek do zupełnego uleczenia go. W swym pierwotnym stanie człowiek był doskonały, zdrowy i szczęśliwy i pozostawał w pokoju z wszystkimi i z wszystkim. Wskutek świadomego przekroczenia prawa Bożego utracił jednak prawo do życia, a z niem i błogosławieństwa, połączone z doskonałym życiem. Bunt szatana djabła (Lucyfera), zwierzchnika człowieka, pchnął doskonałego człowieka do grzechu, a następstwa tego są cierpienia i śmierć. Szatan wszczepił w serca ludzi zwadę i morderstwo i przez wiele wieków ziemia była pojona niesprawiedliwie przelaną krwią ludzką. Szatan używał samolubnych ludzi do stworzenia gigantycznej organizacji, przez którą nielitościwie uciskał lud. Wzniecał on wojny między ludami i odebrał na ziemi pokój.

Jehowa wyznaczył pewien okres, w którym nie zamierzał przeszkadzać szatanowi w panowaniu, ani człowiekowi w chodzeniu samolubną i złą drogą. Bóg oświadczył, że ów okres jego niewdania się w sprawy ziemi skończy z przyjściem Chrystusa i jego Królestwa. Ten czas obecnie nadszedł. Chrystus ujął władzę i rozpoczął swoje królewskie panowanie. Dosięgliśmy wielkiego punktu kulminacyjnego w sprawach świata. Szatan

jest niewidzialnym władcą czyli bogiem tego świata i wszystkie narody są mu podległe. Dlatego wszelkie starania człowieka lub organizacji ziemskiej w kierunku ustanowienia trwałego pokoju muszą spełznąć na niczem. Komercyjne i polityczne czynniki rządzące świata obiecują trwały pokój, a duchowieństwo oświadcza napuszenie, że te potęgi gwarantują pokój i bezpieczeństwo, oraz że zupełną gwarancją tego jest Liga Narodów. Bóg jednak oświadcza w swem Słowie, w 1 Do Tesalonicensów 5:3: „Gdy mówić będą pokój i bezpieczeństwo, tedy na nich nagła zguba przyjdzie, jak bóle na niewiastę brzemienną; i nie ujdą.” Nieśchaj się lud zdecyduje, czy chce słuchać samolubnych ludzi czy wierzyć słowom Pańskim.

Tylko przez Królestwo Boże pod rządami Chrystusa ludy ziemi otrzymają pokój. Najpierw zniszczy on złe panowanie, aby zawładnął pokojem. Dlatego Bóg powiada przez psalmistę w Psalmie 2: „Chrystus potrze narody laską żelazną, a jako naczynie zduńskie pokruszy je.”

Po usunięciu w walce Armagedonu bezbożności zamieszka wśród ludzi wieczny pokój, albowiem Bóg dał swoje słowo, że Chrystus będzie panować i że jego panowanie da człowiekowi wieczny pokój. Przez swego proroka Izajasza, w dziewiątym rozdziale, Bóg mówi o Chrystusie i jego Królestwie: „Panowanie będzie na ramieniu jego; będzie cudownym Doradcą ludu, zwanym Ojcem wieczności i Księciem pokoju, a rozmnożeniu jego panowania i pokoju nie będzie końca.”

Dlaczego lud miałby jeszcze dłużej słuchać mowy zarozumiałych mężów, upojonych władzą tego świata i zaślepionych przez szatana, wroga wszystkich, co do sposobu dojścia do skutku pokoju? Nadszedł czas, kiedy ludzie mają poznać Słowo wiekuistego Boga i zważać na nie. Kiedy dzieciątko Jezus leżało w żłobku w Betleem, dał Bóg człowiekowi przez swego anioła następującą proroczą obietnicę: „Chwała Bogu na wysokościach, pokój na ziemi, a w ludziach dobre upodobanie!” Ta obietnica wiecznego pokoju może się spełnić tylko przez Królestwo Chrystusa.

Jehowa oświadcza przez swego proroka (Zacharjasza 9:10) o Jezusie Chrystusie, Królu, że zniszczy uzbrojenie narodów i oznajmi ludowi pokój, tudzież, że jego panowanie rozciągać się będzie od morza do morza, ba i do kończyn ziemi. Wówczas, nie wcześniej, ludzie poznają, że tylko Królestwo Boże może zadośćuczynić ich życzeniom. Przez swego proroka Micheasza (4:3, 4) Bóg daje im następujące zapewnienie o zakończeniu wszelkiej zwady oraz o panowaniu pokoju i dobrobytu:

„Będzie sądził między wieloma narodami, a karać będzie narody mocne na długie czasy; i przekują miecze swe na lemiesz, a oszczepy swe na kosy; nie podniesie miecza naród przeciwko narodowi, ani się więcej ćwiczyć będą do boju. Ale każdy będzie siedział pod winną macią swoją i pod figowem drzewem swoim, a nie będzie nikt,

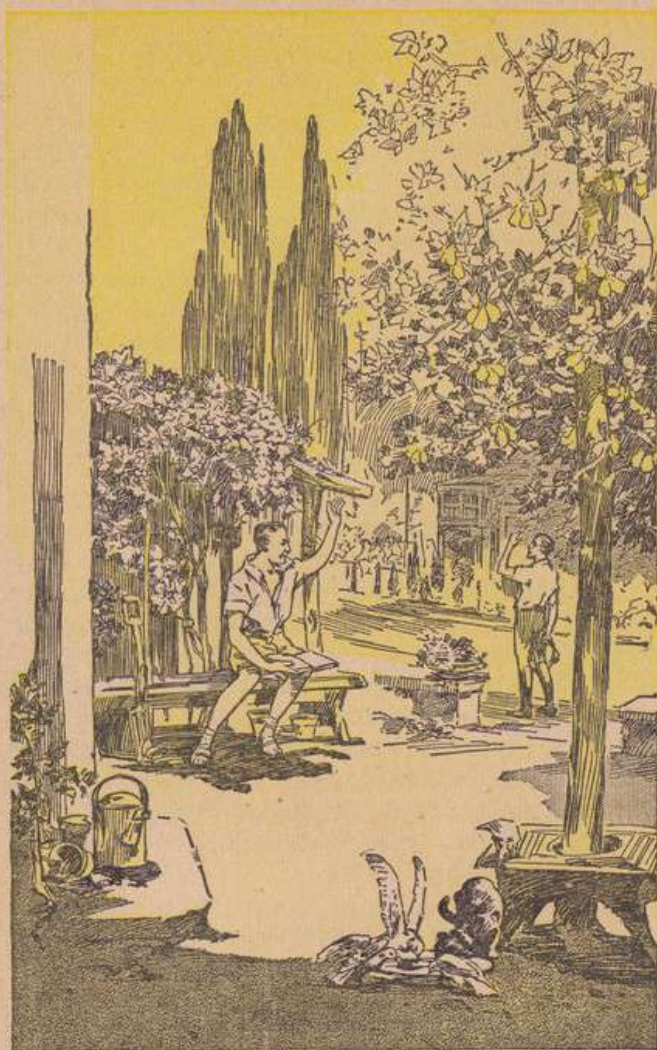
coby ich przestraszył; bo to usta Pana zastępów mówily.”

Pewna jest, że trwały pokój i dobrobyt będą chodzić pospołu i że ludzie będą ich zażywać, bo zapowiedział to Bóg. Ludzie muszą jednak otrzymać pewną znajomość zamierzenia Bożego w tym przedmiocie, aby byli w stanie przyjąć zgotowane dla nich błogosławieństwa. Jest wolą Bożą, aby w obecnym czasie wśród narodów przeprowadzona została energiczna kampanja uświadczenia, ażeby ludzie mieli sposobność poznać prawdę. Dlatego w posłuszeństwie względem woli Bożej przychodzą do Państwa mężczyźni i niewiasty z poselstwem prawdy w postaci książek, aby Im dać możność bez wielkiego trudu dowiedzieć się, co się wkrótce stanie. To nie agenci jakiejś organizacji. To skromni świadkowie Jehowy. Zdobyćcie znajomości, zawartej w podawanem Państwie przez nich poselstwie uwalnia serca słuchających tego poselstwa od wielkiego brzemienia bojaźni i ucisku, pokrzepia je i czyni je zdolnymi do znoszenia ciężkich warunków i doświadczeń doby obecnej. Poselstwo, przynoszone Państwu przez mężczyzn i niewiasty, stukających do Ich drzwi, nie jest propagandą, jak nieprzyjaciel stara się w nich wmówić. Upraszam przeto Państwo, aby dla Swego własnego dobra posłuchali krótkiego przez tych świadków danego objaśnienia zamysłu Bożego, dotyczącego ludów ziemi.

Chrystus będzie panował z nieograniczoną władzą, a wszystka władza jego będzie czynna dla

ogólnego dobra ludzi. Jego rząd przeprowadzi wspaniałe dzieło odbudowy, dzięki któremu pustynie staną się żyzne i zakwitną jak róża. Lud będzie się czuł pewnym swej wolności i własności i będzie zachęcany do czynienia tego, co prawe. Władca ludu zyskuje sobie szacunek, jeżeli wszystkie jego starania skierowane są na powszechny dobrobyt ludu. W czternastym rozdziale Przypowieści Bóg ujął tę regułę w następujące słowa: „W dobrobycie ludu jest cześć króla; ale w niedostatku ludu zguba władcy.” Nadto czytamy w dwudziestym dziewiątym rozdziale Przypowieści: „Gdy się rozmnażają (gdy władzę dzierżą) sprawiedliwi, weseli się lud; ale gdy panuje bezbożnik, wzdycha lud.”

O sprawowanym przez Chrystusa rządzie Bożym pisze prorok Izajasz: „Król będzie panował w sprawiedliwości i wedle prawa będzie sędził ubogich.” To jest gwarancją tego, że nawet najmniejszy znajdzie bezstronność. Dziś zaś, pod panowaniem niesprawiedliwych narodów, biedny ma mało widoków. Używa naprzykład wszystkich swoich oszczędności jako pierwszy zadatek na budowę domku, w którym spokojnie chce mieszkać ze swoją rodziną. Zmuszony zostaje zapisać swój domek w zastaw, płacić wysokie odsetki i nadmierne podatki. W ciężkim położeniu, w które się wreszcie dostaje, właściciel listu zastawnego zabiera mu jego skromny domek i w ten sposób taki człowiek wraz z rodziną pozbawiony zostaje dachu nad głową i skazany na głód. Pod



Każdy pod swoim krzewem winnym i pod swoim drzewem figowym

sprawiedliwym panowaniem Chrystusa będzie to niemożliwe, bo — jak czytamy u Izajasza 65:22, 23 — Bóg obiecał: „Nie będą budować tak, aby tam inny mieszkał; nie będą szczepić, aby inny jadł... nie będą robić na próżno.”

Stany Zjednoczone posiadają największy materialny dobrobyt wszystkich krajów ziemi, a jednak w tym kraju są miliony bezrobotnych i głodujące dzieci i kraj jest pełen cierpienia. Rzecz jasna więc, że coś jest nie w porządku. Cała metoda rządzenia jest fałszywa, ponieważ ludzie są niedoskonalni i ponieważ szatan prowadzi ich na manowce, wskutek czego cierpią ucisk. Pod sprawiedliwym panowaniem Chrystusa widzialni przedstawiciele jego rządu na ziemi poprowadzą lud na drogę dobrobytu i obfitości i nikt już nie będzie cierpiał głodu. Jehowa obiecał u Izajasza 25:6, że pod tym rządem zgotuje wszystkiemu ludowi ucztę. Wówczas ludzie uwolnią się od samolubstwa i nauczą się czcić Boga. Co będzie skutkiem tego? „Czcij Pana z namiętności twojej i z pierwiastków wszystkich dochodów twoich. A guma twoje napelnione będą obfitością i od wina nowego prasy twoje rozpadać się będą.” — Przypow. Salomon. 3:9, 10.

Wszyscy trzeźwo i szczerze myślący ludzie muszą przyznać, że człowiek nie może uleczyć teraźniejszych nieszczęsnych stosunków. Wiekowe doświadczenie dowodzi, że to jest niemożliwością dla człowieka. Ale gdy zdobywamy znajomość przyczyny tej niedoli i Bożego środka zaradczego,

z łatwością widzimy, że jedyną drogą zdobycia wiecznego pokoju i trwałego dobrobytu jest Królestwo Boże pod władzą Chrystusa. Nigdy dotąd w dziejach ludzkich nie było rzeczą tak ważną jak obecnie, aby ludzie poznali prawdę, i dlatego Bóg z łaski swojej nagotował środki do przeprowadzenia kampanji uświadamiającej wśród ludu. Oby lud teraz przyjął zawartą w Słowie Bożem prawdę, aby zaraz został uwolniony od wielkich wewnętrznych ciężarów. Pod panowaniem Chrystusa Bóg w pełnej mierze okaże ludziom miłosierdzie, dobroć i łaskę i będzie im błogosławił wiecznym pokojem i obfitością dobrobytu. Osiemdziesiąty piąty Psalm opisuje, jak ludzie wówczas mówić będą o Królestwie Bożem: „Miłosierdzie i prawda spotkają się z sobą; sprawiedliwość i pokój pocałują się. Prawda z ziemi wyrośnie, a sprawiedliwość z nieba wyjrzy. Da też Pan i doczesne dobra, a ziemia nasza wyda owoc swój. Sprawi, że sprawiedliwość przed twarzą jego pójdzie, gdy postawi na drodze nogi swoje.” Wobec tego, że świadkowie Jehowy wiedzą, że jego Królestwo z pewnością przyniesie te dobre rzeczy, słychać, jak nie szczędzą zachęty dziewięćdziesiątego szóstego Psalmu: „Kłaniajcie się Panu w ozdobie świątobliwości; niech się lęka oblicza jego wszystka ziemia. Powiadajcie między poganami: Pan króluje, a że i krąg świata utwierdzony będzie, tak, aby się nie poruszył, a iż będzie sądził ludzi w sprawiedliwości.”

Ziemia stanie się piękną

WIELE stuleci przed stworzeniem człowieka stworzył Bóg ziemię. W dowód tego, że kiedyś cała ziemia służyć będzie ku jego chwale, Bóg w czasie zakładania jej podwalił zebrnął swoje niebieskie stworzenia i powiadomił je o swoim zamierzeniu. Wzruszone wspaniałym widokiem, obie „gwiazdy poranne”, Logos i Lucifer, zaintonowały pieśń na chwałę Bożą, a zastępy niebiańskie wykrzykiwały radośnie. Na pożytek człowieka Jehowa po wielu wiekach polecił Hiozbowi zrobić o tem zapisek. Z biegiem czasu Bóg stworzył człowieka na ziemi i kazał później swemu prorokowi Izajaszowi napisać: „Uczynilem ziemię i człowiekowi na niej stworzyłem ją, aby była zamieszкана.”

Tylko Eden Bóg doprowadził do doskonałości i posadził tam doskonałego człowieka. W dowód tego, że żadna inna część ziemi wówczas nie była dokończona, powiedział Bóg do Adama, gdy go wygnał z Edenu: „Ziemia dla was jest niedokończona.” Starając się ziemię uprawić i upiększyć, niedoskonały człowiek znalazł dla swego własnego dobra zajęcie i pracę. Niektóre części ziemi zostały z łaski Bożej upiększone, ale największa część jeszcze jest pusta i nieurodzajna. Bogu się podobało, aby ziemia się rozwijała w stopniowym procesie.

Od czasu wzbudzenia Jezusa i jego wstąpienia do nieba największym zdarzeniem, wyglądanem

przez chrześcijan, był jego powrót i ustanowienie jego Królestwa. Zgodnie z przepowiednią Bożą wystąpili w ostatnich latach jako nauczyciele Słowa Bożego chępliwi, samolubni mężowie, którzy skaslowali imię Boże. Niektórzy z nich, podający, że reprezentują Boga i Chrystusa na ziemi, butnie twierdzą, że człowiek jest w stanie uczynić to, co według obietnicy Bóg sam uczyni i sam tylko zdoła uczynić. Jeden z tych blagierów, głos którego dziś słyzy cały kraj (St. Zj. A. P.), powiedział niedawno w przemówieniu: „Nie jesteśmy jeszcze przygotowani do wtórego przyjsia Chrystusa. Ziemia jest zupełnie młodą planetą i trzeba ją najpierw przysposobić do jego powrotu. Obłeczmy więc ziemię w moralne zdobycze człowieka, a wówczas Chrystus będzie mógł powrócić.” Te butne słowa muszą się Panu wydawać pustemi dźwiękami złamanego cymbału. I na każdym zwykłym, trzeźwo myślącym człowieku takie przechwałki muszą robić wrażenie niedorzeczności i bzdur. Moralne zdobycze człowieka podczas ubiegłych sześciu tysięcy lat znaczą tyle co nic. Wątpić należy, czy moralny poziom świata był kiedykolwiek niższy niż obecnie. W ostatnich latach pod wieloma względami można zarejestrować cofanie się zamiast postępu. Dzielni mężowie starali się w szczerości serca utworzyć dobre rządy, lecz dzisiejsze ruiny tychże świadczą o bezskuteczności ich wysiłków i ich wygasłym blasku. Wiele organizacji religijnych wystąpiło z twierdzeniem, że potrafią

polepszyć i moralnie podnieść narody ziemi. Wysiłki ich całkiem nie dopisały.

Ameryka w wielu materialnych zdobyczach stoi dziś na czele narodów ziemi. Jednocześnie jej ostatni prezydent trafnie powiedział: „Życie i mienie są w Stanach Zjednoczonych stosunkowo mniej bezpieczne aniżeli w jakimkolwiek innym cywilizowanym kraju świata.” Jak wykazują urzędowe statystyki, zbrodnie w Stanach Zjednoczonych wzrosły się w ostatnich dwudziestu latach o trzyście pięćdziesiąt procent. Niezdolność wpojenia w ludzi moralności przy pomocy ustaw dostatecznie wykazała nieudana próba przeprowadzenia prohibicji. Kraj jest pełen bandytów, gangsterów (wydzierców), szantażystów i morderców, a zwyrodnienie młodzieży prawdopodobnie jeszcze nigdy nie osiągnęło takiego niskiego poziomu jak dzisiaj. Te rzeczy są niezbitym dowodem, że twierdzenie człowieka, iż może przyoblec ziemię w moralne zdobycze, nie tylko jest chępliwe, ale mniej niż pożyteczne. Kto uczciwie i szczerze pragnie widzieć ziemię jako miejsce chwały i piękna, w którym panować będzie moralność i sprawiedliwość, ten musi przestać darzyć uwagę samochwalcze słowa ludzi i zwrócić swoją uwagę na nieomyślne Słowo Boże. Moc Jehowy nie jest ograniczona i w słusznym czasie Jehowa wykona swoje zamierzenie ku swojej chwale.

Jehowa Bóg powiada przez swego proroka Izajasza (w rozdziale sześćdziesiątym szóstym): „Niebo jest moją stolicą, a ziemia podnóżkiem nóg

moich.” „Uwielbię miejsce nóg moich.” (Izajasz 60:13) Ogród Eden był doskonały i wspaniały, ponieważ wedle Boskiego doniesienia rosło tam wszystko, co było uciechą dla oczu i dobre na pokarm. Gdyby pierwszy człowiek był okazał Bogu całkowitą uległość i zupełne posłuszeństwo, Bóg byłby mu niewątpliwie pokazał, jak może uświetnić ziemię, gdyż w 1 Mojżeszowej jest powiedziane, że Bóg powiedział do człowieka: „Rozradzajcie się, i rozmnażajcie się, i napelniajcie ziemię; i czyńcie ją sobie poddaną.” To pełnomocnictwo zamieszkał w sobie i to, że Bóg byłby człowieka wyposażył właściwą wiedzą i odpowiednimi środkami do osiągnięcia tego celu. Gdyby człowiek był kroczył właściwą drogą i gdyby jego potomstwo było pozostało w harmonii z Bogiem, to ziemia z biegiem czasu zostałaby dokończona i przyobleczona w Boską chwałę i piękno, a doskonały człowiek byłby w tem brał udział.

Lecz z powodu przestępstwa stracił on wszystkie te przywileje i błogosławieństwa. Wskutek dziedzictwa wszystkie jego dzieci poczęte były w niesprawiedliwości i urodziły się w grzechu i dlatego wszystkie są niedoskonałe. Bóg nie zlecił człowiekowi uczynienia ziemi pięknym miejscem zamieszkania i nigdy tego nie uczyni. Bóg wyraził swój zamiar uświetnienia ziemi i tego dokona, mia nowicie przez swoje wybrane narzędzie, Chrystusa Jezusa. W 1 do Koryntów, rozdz. piętnastym, znajdujemy wyraźne oświadczenie, że drugi Adam, Chrystus Jezus, jest tym, którego Jehowa wypo-

sażył wszelką władzę w niebie i na ziemi, aby wykonał rozrządzenie Boże. Jehowa Bóg postanowił swego umiłowanego Syna „dziedzicem wszystkich rzeczy”, a więc i ziemi. Postanowił go wykonawcą swojej woli, a to obejmuje też uczynienie ziemi wspaniałym miejscem zamieszkania.

Mniejwięcej dziewiętnaście wieków temu Chrystus Jezus swą krwią żywota dostarczył okup za człowieka. Oto przychodzi on po raz drugi w mocy i chwale, aby uwolnić człowieka i przywrócić mu doskonałość jako też uczynić dla niego ziemię wspaniałą siedzibą. Jest to reguła bez wyjątku, że z placu trzeba uprzętnąć wszystkie stare i zapadłe budowle, zanim na nim można wznieść nowy, wspaniały gmach. Zanim Pan przyoblecze ziemię w Boskie piękno i chwałę, usunie budowlę, wzniesioną przez szatana i jego narzędzia i wyglądającą obecnie w oczach wszystkich miłujących sprawiedliwość jak twór wstrętny, ohydny. Wielka, niebawem się rozegrać mająca walka Armagedonu oczyszczy i uwolni plac na wzniesienie wspaniałej budowli ku dobru człowieka i chwale Bożej.

Na całej ziemi widać szpetne groby miliardów zmarłych. Człowiek uczynił, co mógł, aby tym miejscom nadać przyjemny wygląd; lecz wspomnienie o śmierci, jakie wywołują nagrobki, czynią z cmentarza miejsce smutku. Na pociechę ludzi brzmią dziś słodkie słowa Jezusa: „Nie dziwujcie się: Przyjdzie godzina, kiedy wszyscy spoczywający w grobach zostaną wzbudzeni i z nich wyjdą”. Te słowa obietnicy się z pewnością wypełnią. Wykona

to Jehowa przez Chrystusa Jezusa, który powiedział (Objawienie 1:18): „Jam jest on pierwszy i ostatni, i żyjący; a byłem umarły, a o tom jest żywy na wieki wieków. I mam klucze piekła i śmierci.”

Wyposażony mocą i władzą otwierania grobów i wyprowadzenia ludzi z śmierci, przyszedł Jezus teraz wzbudzić posłusznych, przywrócić im doskonałość i napelnić serca ich szczęściem. W Objawieniu, rozdziale dwudziestym pierwszym powiada on: „Bóg otrze wszystkie łzy z oczów ich; a śmierci więcej nie będzie, ani smutku, ani krzyku, ani boleści nie będzie; Pan wszystko nowe uczyni”. Dzięki zwierzęta polne oddawna były śmiertelnymi wrogami człowieka i człowiek stał się ich pastwą; szatan djabeł był i tego przyczyną. Wszelkie zwierzęta polne i wszelkie ptactwo znajdowały się pierwotnie pod naczelnym zwierzchnictwem Lucyfera; kiedy on się zbuntował przeciw Bogu, stawszy się szatanem, zwrócił je przeciw człowiekowi, by przez to ściągnąć hańbę na Boga. Bóg atoli przyobiecał, że pod panowaniem Chrystusa, gdy restytucja będzie w toku, uczyni przymierze ze zwierzętami polnymi i z ptactwem i że ustanowi pokój między nimi a człowiekiem. O tem jest napisane u Ozeasza 2:18: „I uczynię dla ciebie przymierze dnia onego ze zwierzem polnym, i z ptactwem niebieskiem, i z płazem ziemskim, a łuk i miecz pokruszę, i wojny z ziemi zniosę, i sprawię, że bezpiecznie mieszkać będą”. Wtedy zapanuje stan, opisany przez proroka Izajasza (11:6-9):

„I będzie mieszkał wilk z barankiem, a lampart z kozłeciem będzie leżał; także cielę i szczenię lwie, i karmne bydła pospołu będą, a małe dziecię rządzić ich będzie ... A dziecię ssące będzie grało nad dziurą żmijową; a to, które odstawione jest, wpuści rękę swoją do dziury bazyliżkowej. Nie będą szkodzić ani zabijać na wszystkiej górze mojej świętej (to znaczy w Królestwie Bożem); bo ziemia będzie napelniona znajomością Pańską, tak jako morze wodami napelnione jest”.

Obecnie ziemia jest pełna cierni i ostu i djabeł nasyla wielkie gromady robactwa i inne plagi celem zniszczenia zbiorów; lecz w czasie panowania Chrystusa tego już nie będzie, gdyż u Izajasza 55: 13 jest napisane: „Miasto ciernia wyrośnie jedlina, a miasto pokrzywy wyrośnie mirt; a to będzie Panu ku sławie, na znak wieczny, który nigdy nie będzie wygladzony”. Wtedy ziemia będzie uwolniona od plag i wyda właściwy plon, a ludzie będą się radowali.

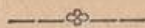
Dzisiaj miliony kilometrów kwadratowych pokrywa piekący piasek pustyni i nic żywego nie może tam bytować. Gdyby te pustynie nawodniono, stałyby się urodzajne. Bóg zatroszczy się o nawodnienie ich, albowiem jego przyrzeczenie, dane w trzydziestym piątym rozdziale Izajasza, brzmi: „Wody na puszczy wynikną, a potoki na pustyniach. Weselić się z tego będzie pustynia i miejsce leśne, a rozraduje się i zakwitnie jako róża. Ślicznie zakwitnie i radując się, weselić się będzie z wykrzykaniem; chwała Libanu będzie jej dana i ozdoba

ba Karmelu i Saronu. One ujrzą chwałę Pańską i ozdobę Boga naszego”.

Przebywając dziś pustynie, ludzie powiadają: „Co za rozpaczliwe pustkowiel!” Niezawsze tak mówić będą, gdyż Bóg zapowiada przez swego proroka Ezechjela, w rozdziale trzydziestym szóstym: „Ziemia spustoszała sprawowana będzie, która przedtem była spustoszona przed oczyma wszystkich przechodzących. I rzeką: Ziemia ta spustoszała stała się jako ogród Eden; także miasta puste i opuszczone i rozwalone, obronne są i osadzone”. Ludzie zobaczą wtedy wielkie dzieło rąk Bożych i będą się radowali. Jak bardzo cenić będą otrzymane od Pana zbawienie i uzdrowienie i możliwość zażywania błogosławieństw życia, do nosi nam zapowiedź: „Odkupieni Pańscy nawrócą się i przyjdą na Syjon z śpiewaniem, a wesele wieczne będzie na głowie ich; radość i wesele otrzymają, a żal i smutek uciecze”.

O wiele lepiej byłoby, gdyby lud teraz wzbraśniał się zważać nadal na bezmyślne i puste słowa samochwałów i samolubów i gdyby swoje myśli i serca zwrócił ku Panu i jego Słowu. Aby Państwu dopomóc do zdobycia tej oto znajomości, przychodzą teraz do Nich oddani Bogu i Chrystusowi mężczyźni i niewiasty, ofiarowując Im książki, objaśniające prawdy biblijne i wskazujące, w którym miejscu Pisma Św. można je znaleźć. Niech Państwo będą szczerzy względem Słowa Bożego i niech się z niego uczą. Ponieważ Bóg obiecał, że uczyni ziemię miejscem chwały i piękna, gdzie

przywrócony do doskonałości człowiek będzie mógł żyć wiecznie, pewna jest, że Bóg swojej obietnicy dotrzyma. Przez swego umiłowanego Syna Jehowa oczyści ziemię z wszelkiej niesprawiedliwości i dla dobra człowieka uczyni ją miejscem doskonałego piękna. Oby lud teraz poznał te prawdy i zaczął zważać na Boga, Wszechmocnego, oddając mu cześć i chwałę.



Chwała Jehowy

PRAWO do wszelkiego życia pochodzi od Boga, Wszechmogącego. Pismo Św. z naciskiem oświadcza, że trzeba znać Boga i Chrystusa, którego posłał, aby dostąpić wiecznego życia. Ażeby wszyscy ludzie poznali te prawdy i z tego odnieśli pożytek, napisane jest u Abakuka 2:14: „Ziemia będzie napelniona znajomością chwały Pańskiej, jako morze wody napelniają”. To znaczy, że kiedyś wiadomość ludów ziemi o Bogu i jego chwale będzie tak zupełna, że z tem mogą być porównane głębokości olbrzymiego oceanu. Wtedy każdy będzie miał sposobność dostąpienia życia na wskazanych warunkach. Przeszło sześć tysięcy lat trzymano ludzi w nieświadomości co do dobroci i chwały Bożej, a szatan jako pierwszy przeszkadzał im w zdobyciu tej znajomości. Dziś, kiedy za zarządzeniem Boga potok prawdy na ziemi zaczyna

wzbierać, przywódcy religijni tak zwanego „zorganizowanego chrześcijaństwa” są tymi, którzy się jak najenergiczniej temu sprzeciwiają, starając się trzymać lud w nieświadomości odnośnie do prawdy. Podają omamiając, że reprezentują Boga i nauczają jego Słowa; w rzeczywistości jednak są agentami jego arcywroga. Lecz czas obludy musi się teraz skończyć, bo Jehowa oświadczył, że potok prawdy zmiecie ucieczkę kłamstwa, aby ludzie bez przeszkód mogli poznać prawdę. Kto dzisiaj poważnie i szczerze szuka jej i poświęca się badaniu Słowa Bożego, ten zgóry błogosławiony zostaje wizją chwały Boga i błogosławieństw, które jego miłości pełna dobroć niedługo zleje na ludzi.

W dziejach ludzkości nigdy nie było dogodniejszej sposobności do badania Słowa Bożego, aniżeli dziś. Przez słowa swych proroków i wydarzenia, które mają miejsce jako wypełnienie się tych prorocत्व, Jehowa dziś oznajmia ludziom swoje poczynanie. Dlatego jest napisane: „Błogosławiony ten, kto te rzeczy czyta i rozumie!” Jehowa jest niesamolubny, dlatego o nim jest napisane: „Bóg jest miłość.” Z chwilą, gdy ktoś otrzymuje znajomość niesamolubstwa Boga, zaczyna dostrzegać nieco jego chwałę. Ścisła sprawiedliwość Boga, jego doskonała mądrość, bezgraniczna moc i miłość świadczą o jego majestacie i chwale. Wszystkie te przymioty jego współdziałają dla dobra tych stworzeń, które go miłują i słuchają.

Zbudziwszy swego umiłowanego Syna z śmierci, Bóg wywyższył go na najwyższe stanowisko we

wszecławie, dał mu imię, które jest nad wszystkie imiona, i polecił zastępom niebiańskim wielbić i chwalić go. W ten sposób Bóg dał przykład swego niesamolubstwa. To przykazanie dotyczy też każdego stworzenia na ziemi; przyjdzie czas, kiedy każde stworzenie, mające otrzymać życie, ugnie kolana i będzie uwielbiać Chrystusa na chwałę Boga, Wszecławogącego.

Inny tytuł, który Chrystus otrzymał od Najwyższego, brzmi: „Mój wybrany sługa, w którym upodobało sobie dusza moja”. Umiłowany Syn Boży zawsze był wierny i oddany Wszecławocnemu i dzielnie wykonywał wolę swego Ojca. Jest przeto naprawdę „wybrany sługa Boży”, zawsze radującym serce swego Ojca. Połączeni z Chrystusem Jezusem jako członkowie klasy sługi będą ci, którzy wiernie naśladowali Jezusa Chrystusa, a do nich należą apostołowie i niektórzy, co żyli od owego czasu. „Sługa” zawsze będzie wykonywał wolę Jehowy.

Dla oddania się Bogu i Chrystusowi wierny apostoł Jan zesłany został przez organizację szatana na wyspę Patmos. Podczas gdy on tam przebywał, Jezus Chrystus otrzymał od Boga objawienie jego poczynania, którą to wizję Jan spisał z polecenia Chrystusa. Niewątpliwie jest wolą Bożą, aby człowiek kiedyś pojmował księgę Objawienia. Czas ten obecnie nadszedł i Pan odsłonił znaczenie Objawienia tym, którzy go miłują. To jest dalszy mocny dowód, że obecnie żyjemy w wielkim okresie przejściowym od nieszczęsnego panowania

wania szatana i jego sług do sprawiedliwego panowania Chrystusa nad sprawami ziemi. Nadeszło Królestwo Bóże pod władzą Chrystusa, nadszedł dzień wyzwolenia, a to świadczy o chwale Jehowy.

Wyraźnie teraz można poznać, że Jan, który napisał objawienie, przedstawiał wiernych naśladowców Chrystusa, żyjących przy końcu świata (czyli wieku), którego teraz dożyliśmy. Bóg obiecuje, że ci, którzy go miłują, mają obecnie zrozumieć Objawienie, a otrzymawszy to zrozumienie, muszą oni je nieść innym, aby i ci poznali prawdę i ku uwielbieniu Pana stanęli po jego stronie. Posłuszni Jehowie widzą teraz, że wielką kwestją, która ma być rozstrzygnięta w stosunku do całego stworzenia, jest usprawiedliwienie słowa i imienia Bożego. Oni cenią fakt, że nadszedł czas, kiedy słowo i imię Boże mają być usprawiedliwione. Dlatego psalmista przedstawia ich mówiących (Psalm 8:2, 8): „Panie, Panie nasz! jakozż znaczne jest imię twoje po wszystkiej ziemi! któryś wyniósł chwałę twoją nad niebiosą. Z ust niemowląt i ssących ugruntowałeś moc twoją dla nieprzyjaciół twoich, abyś wyniszczył nieprzyjaciela i tego, który się mści”. W tych słowach wierni świadkowie Jehowy porównani są z niemowlętami, ponieważ wszystko, co mają, otrzymali od Pana i mogą mówić tylko to, co im poleca Bóg, mianowicie prawdę, a prawda zawsze mówi o chwale Najwyższego. Poniżej pokrótce przedstawione są niektóre rzeczy, zawarte w Objawieniu, odbijające chwałę Najwyższego:

W dwudziestym pierwszym rozdziale Objawienia napisał Jan o zbliżającym się Królestwie: „Potemem widział niebo nowe i ziemię nową; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęła, a morza już więcej nie było”. Ta prorocza wizja wypełni się po walce Armagedonu, która wkrótce zostanie stoczona. Kiedy ogień owego strasznego ucisku wygaśnie, a bezbożne panowanie będzie zniszczone i zniknie z ziemi, wtedy zacznie się ukazywać chwała Królestwa pokoju pod panowaniem Chrystusa i w słusznym czasie w całej świetności widzieć ją będzie cała ziemia, pełna wówczas chwały Wszechmogącego. Wtedy ludzie składać będą nieograniczoną cześć imieniu Jehowy i jego umiłowanego Syna.

Przed wiekami Bóg polecił swemu prorokowi napisać: „Oto ja tworzę niebiosą nową i ziemię nową, a nie będą wspomniane rzeczy pierwsze, ani nie wstąpią na serce (nie przyjdą na myśl).” Jest to to samo niebo i ta sama ziemia, o których wspomina Jan Objawiciel. Stare „niebiosą” oznaczają niewidzialne bezprawne panowanie szatana, a stara „ziemia” — widzialną część organizacji szatańskiej. „Nowe niebiosą” odnoszą się do Królestwa Bożego pod panowaniem Chrystusa, a „nowa ziemia” symbolizuje ludy ziemi pod władzą Chrystusa, prawowitego Króla ziemi, zorganizowane pod sprawiedliwym rządem. Te nowe niebiosą i nowa ziemia mówią o majestacie i chwale Jehowy, gdyż są jego stworem.

Następnie Pismo Św. powiada: „A morza więcej nie będzie”. Przez to nie należy rozumieć, że oceany wyschną. Objawienie napisane jest w języku symbolicznym. „Morze” przedstawia ludy ziemi, oddalone od Boga i nadużywane przez szatana do jego niecznych celów. Z tego morza szatana wyłoniło się zwierzęce ziemskie panowanie, które uciemniało ludy ziemi. Pan zapowiedział, że te dzikie „zwierzęta” mają być zniszczone w Armagedonie, a to oznacza, że wszelkie bezbożne i uciemniające panowanie się skończy. Pod panowaniem Chrystusa wszystkim posłusznym przywrócona będzie doskonałość, podczas gdy każdy trwający w bezprawiu, zostanie zniszczony. Rezultatem będzie ziemia, zamieszкана przez szczęśliwy i posłuszny ród ludzki; wtedy nie będzie już ludzi oddalonych od Boga, przedstawionych jako „morze”. Przywrócona do doskonałości, szczęśliwa ludzkość odzwierciedlać będzie chwałę wiekuistego Stwórcy i każdy człowiek będzie miał znajomość tej chwały.

Natchniony pisarz Objawienia kontynuuje opis tego wspaniałego stanu i powiada: „I widziałem ono święte miasto, Jeruzalem nowe, zstępujące z nieba od Boga zgotowane, jako oblubienicę ubraną mężowi swemu”. „Miasto” jest symbolem organizacji. „Święte miasto” jest to organizacja niebieska, zupełnie oddana Bogu i sprawiedliwości, tworzona przez Chrystusa i jego towarzyszy. Jeruzalem jest to jedyne miasto na ziemi, nazwane kiedykolwiek świętym miastem, a miano to miało

dlatego, że Bóg z niem połączył swoje imię. Owo miasto Jeruzalem w Palestynie było obrazem nowego Jeruzalem, a imię jego oznacza „podstawę pokoju i bezpiecznej siedziby dla człowieka”. Opisane jest jako mające dwanaście gruntów; obejmuje więc wszystkich zupełnie oddanych Bogu i jego Królestwu. Jest to organizacja z nieba i dlatego, jak Pismo Św. oświadcza, Bóg jest jej założycielem i budowniczym. Według mowy proroka Daniela organizacja ta wyrąbana jest z uniwersalnej organizacji Jehowy czyli od niej oderwana i zstępuje z nieba, by rządzić ziemią w sprawiedliwości.

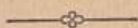
Są miliony ludzi dobrej woli, zwących się „chrześcijanami”, nie mających jednak znajomości dobroci i chwały Jehowy. Z drugiej strony jest mała liczba ludzi, zupełnie poświęconych Bogu i nazwanych w Biblii „ostatkiem”. Na nich włożone jest zadanie czyli obowiązek niesienia ludziom świadectwa Jezusa Chrystusa o Królestwie. Ta mała gromadka, nazwana „ostatkiem”, poznaje, że w Biblii wyrażone jest zamierzenie Boga, i dlatego przedstawiona jest jako słyszająca głos czyli przykazanie z nieba, o czym jest napisane: „I sły-
szalem głos wielki z nieba mówiący: Oto przybytek Boży z ludźmi i będzie mieszkał z nimi... a sam Bóg będzie z nimi, będąc Bogiem ich”. „Przybytek” wskazuje na obecność Boga u tych, którzy mu są oddani i którzy mają polecenie być jego świadkami. Ci muszą i będą służyli Jehowie na uwielbienie i chwałę i będą czynni jako jego wierni

i prawdziwi świadkowie. Jehowa pokazuje im znaczenie prorocत्व, będących teraz w toku wypełniania, i nadto do nich powiada: „Nowe opowiadam wam, pierwej, niż się zaczną, dam wam o nich słyszeć.” Ta mała, wierna gromadka ma więc polecenie obwieścić te dobre rzeczy ludziom, którzy chcą słuchać, a poselstwo to służy ku uwielbieniu Jehowy.

Objawienie opisuje cudowną organizację czyli pod władzą Chrystusa znajdujące się Królestwo, świadczące o chwale Bożej, i oświadcza, że Bóg w tem Królestwie uczyni koniec wszystkim chorobom, cierpieniom, bólowi i śmierci, że otrze wszystkie łyzy i że dla dobra ludzi uczyni wszystko nowem, pięknem i wspaniałem. Ta wiadomość o Bogu będzie stale wzrastała i zarazem powiększać się będzie jego chwała na ziemi.

Potem Objawiciel z rozkazu Pana daje wiernej klasie ostatka poselstwo i poleca jej nieść je ludowi, by został uwolniony od brzemion i już teraz mógł coś widzieć z chwały Bożej i z błogosławieństw, jakie Bóg zleje na ludzkość. Jehowa jest owym wielkim Duchem, a Chrystus Jezus jest „odbiciem jego istoty”; dlatego obaj są oznaczeni tytułem „Duch”. Wierne członki ciała Chrystusowego opisane są jako „oblubienica”. Oto poselstwo, które dał Bóg i które z Boskiego polecenia spisał Jan: „A Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech rzecze: Przyjdź! A kto pragnie, niech przyjdzie; a kto chce, niech bierze wodę żywota darmo.” Jest to łaskawe zaproszenie dla wszyst-

kich, którzy chcieliby poznać prawdę. Jehowa zwraca się do ostatka, mówiąc: „Wyście moi świadkowie, zem ja Bóg; idźcie więc i nieście ludziom to poselstwo o mojem poczynaniu”. Posłuszna temu przykazaniu ta wierna, mała gromadka przychodzi do mieszkań Państwa, by Ich powiadomić o dobrych rzeczach, które Im przyniesie Królestwo Boże. Jest rzeczą zrozumiałą, że szatan zwalcza tę pracę przez swoich duchownych. Ale nikt z milujących sprawiedliwość, nie powinien wskutek tego tracić otuchy. Prawda musi być głoszona, ponieważ Bóg to polecił; dlatego żadna wroga siła nie może tej pracy wstrzymać. Gdy będzie dokonana, Pan ją sam zakończy. Praca ta będzie odbijać chwałę Jehowy.



Małżeństwo

JEHOWA Bóg ustanowił małżeństwo między mężczyzną a niewiastą. Jest ono więc Boskim urządzeniem i dlatego wszelkie kwestje dotyczące małżeństwa powinny być rozstrzygane zgodnie z postanowieniami Pisma Św. Jehowa stworzył najpierw mężczyznę, poczem oświadczył: „Nie dobrze jest człowiekowi być samemu; uczynię mu pomoc, któraby była przy nim.” Stworzył tedy niewiastę i przywiódł ją do mężczyzny. Inne mi słowy, Bóg stworzył mężczyznę i niewiastę i

zbliżył ich do siebie, by zawiązali z sobą stosunki małżeńskie.

Często stawia się pytanie: Kto właściwie ma pełnomocnictwo dokonywania ceremonij ślubnych, aby małżeństwo między mężczyzną a niewiastą było właściwe i ważne. Wielu odpowiada, że mężczyzna i niewiasta nie są poślubieni, jeżeli ceremonij ślubnych nie wykonał przepisowo ordynowany ksiądz czyli kapłan. Wobec tego jednak, że małżeństwo jest urządzenie Boskie, przeto słuszną odpowiedź na to pytanie dać można tylko zgodnie z Pismem Św. Żadna organizacja nie jest upoważniona do ustanowienia reguły, sprzecznej z oświadczeniem Biblii, ani nawet reguły, nie mającej poparcia Słowa Bożego. Biblia nie zawiera ani jednego słowa, któreby księdza lub jakiegokolwiek przedstawiciela religii upoważniało do dokonywania ślubnych ceremonij. Owszem, ustawy wydane przez ludzi zawierają takie upoważnienie; lecz kwestja, mająca tu być rozpatrzona, dotyczy wyłącznie autorytetu biblijnego.

Gdy Bóg stworzył mężczyznę i niewiastę i zbliżył ich do siebie, nie znajdujemy żadnej wzmianki w doniesieniu biblijnem o wykonaniu przytem jakiejś ceremonji. Widocznie wtedy żaden człowiek nie mógł dokonać takiej ceremonji, ponieważ Adam był jedynym mężczyzną, a Ewa jedyną niewiastą na ziemi. Doniesienie w drugim rozdziale ewangelji Jana wskazuje, że w Kanie galilejskiej odbyło się wesele i że i Jezus i jego uczniowie zaproszeni byli na tę ucztę. Nie znajdujemy tam

jednak ani słowa o tem, żeby Jezus lub jeden z jego uczniów przy tej sposobności lub kiedyindziej dopełnili jakiegoś obrzędu ślubnego. W związku z owem weselem w Kanie Jezus jedynie przemienił wodę w wino, gdy wina zabrakło. Był to początek jego cudownych czynów. Niezawodnie Jezus dokonał tego cudu jako początku dzieła, mającego wzmocnić wiarę ludu w niego jako Mesjasza. Nie miało to nic wspólnego z zawarciem związku małżeńskiego.

Zorganizowawszy Żydów jako naród, dał Jehowa zarządzenie co do urzędu kapłańskiego i postanowił mężów do sprawowania obowiązków tego urzędu. Urząd i służba tych kapłanów czyli sług pozostawała w związku z ofiarami; Biblja nie zawiera jednak ani jednego słowa, któreby wskazywało, że oni mieli autorytet lub obowiązek wykonywania aktu ślubu. U Żydów istniał zwyczaj, że mężczyzna, który szukał żony, poruczał to swemu przyjacielowi, podczas gdy dla niewiasty czynił to jej ojciec, brat lub inny bliski krewny. „Przyjaciel narzeczonego” i bliski krewny niewiasty układali się co do warunków kontraktu małżeńskiego. Nieraz uzyskiwano wprawdzie zgodę panny; często jednak wybierano ją wprost i wydawano zarządzenia, nie pytając uprzednio, czy ona się zgadza; zgodę jej uzyskiwano jednak przy wstąpieniu do związku małżeńskiego.

Zarówno Biblja jak i wydane przez różne narody prawo uznają małżeństwo jako zawartą między mężczyzną i niewiastą umowę. Jan, który

zwiastował przyjście Jezusa, powiedział (Jana 3: 29): „Kto ma oblubienicę, ten jest oblubieniec, a przyjaciel oblubienca, który stoi a słucha go, weseli się weselem dla głosu oblubienicowego; przetoż to wesele moje wypełnione jest.” Wejście w życie umowy małżeńskiej jest więc, jak tu pokazano, czasem radości.

Zawarcie związku małżeńskiego między Izaakiem a Rebeką, o czym czytamy w 1 Mojżeszowej, rozdz. 24, jest wyraźnym objaśnieniem tego, czym w oczach Bożych jest ślub. Abraham się zestarzał i życzył sobie, by Izaak pojął żonę. Rodzinnym krajem Abrahama była Mezopotamja. Polecił on słudze swemu udać się do tego kraju, wybrać tam dla jego syna Izaaka żonę i sprowadzić ją do niego. W dowód tego, że chodziło tu o umowę, która miała być zawarta między wybraną niewiastą a Izaakiem, jest napisane, że sługa Abrahama informował się, co miał czynić, gdyby niewiasta się nie zgodziła, na co Abraham odpowiedział: „Jeżeli niewiasta nie będzie chciała iść z tobą, to jesteś wolny od swej przysięgi i od swego obowiązku.” Zgoda obu stron potrzebna jest do zawarcia umowy.

Przybywszy do Mezopotamji, sługa Abrahama spotkał młodą niewiastę Rebekę, córkę bratanka Abrahama; była więc krewną Izaaka. Niewątpliwie Pan skierował sługę Abrahama do owego domu, gdyż w 1 Mojżeszowej 24:7 jest napisane: „Pan Bóg niebieski... pośle anioła swego przed obliczem twojem i weźmiesz stamtąd żonę synowi memu.” Sługa Abrahama przedstawił się ojcu i

bratu Rebeki i oni wspólnie omówili propozycję, by Rebeka została żoną Izaaka. Przytaczam z tego doniesienia słowa, które wskazują, że przed zawarciem małżeństwa uzyskano na to zgodę Rebeki. (1 Mojżeszowa 24: 58, 61-67): „Tedy zawołali Rebekę i mówili do niej: Chceszże jechać z tym człowiekiem? A ona odpowiedziała: Pojadę. — Tedy stawszy Rebeka z dziewczeczkami swemi i wsiadłszy na wielbłądy, jechały za onym mężem; i wziął sługa on Rebekę i odjechał. A Izaak wracał się z przechadzki od studni, którą zowią Żywiącego i Widzącego mię; bo mieszkał w ziemi południowej. A wyszedł był Izaak dla modlitwy na pole pod wieczór, i podniósłszy oczy swe, ujrzał wielbłądy przychodzące. Podniosła też i Rebeka oczy swe i ujrzała Izaaka i zsiadła z wielbłąda; bo rzekła do sługi: Cóż on za mąż, który idzie przez pole przeciwko nam? I odpowiedział sługa: Ten jest pan mój. A ona wzięwszy rańtuch nakryła się. I powiedział on sługa Izaakowi wszystko, co sprawił. I wprowadził ją Izaak do namiotu Sary, matki swojej; i wziął Rebekę, i była mu żoną i miłował ją. I ucieszył się Izaak po śmierci matki swojej.” Żaden duchowny nie był obecny przy tym ślubie, jeno obie strony, zawierające tę umowę; być może, że i sługa Abrahama był obecny jako świadek.

W czasie słusznym Bóg natchnął apostoła Pawła do napisania, iż te zaślubiny są pięknym symbolem wyboru oblubienicy Chrystusowej. W tym obrazie Abraham przedstawia Jehowę Boga,



Obraz zaślubin Chrystusa z oblubienicą

podczas gdy Izaak wyobraża umiłowanego Syna Bożego, Jezusa, a Rebeka, która stała się żoną Izaaka, — wybrany kościół czyli oblubienicę Chrystusową. Apostoł Paweł napisał w 2 liście do Koryntów 11:2: „Gorliwym jestem ku wam gorliwością Bożą; bom was przygotował, abym was stawił czystą panną jednemu mężowi Chrystusowi.”

Wysławszy sługę, by wybrał żonę dla umiłowanego syna Izaaka, Abraham przedstawia Boga, zsyłającego na ziemię swego ducha, by wybrać z ludzi tych, którzy są gotowi stać się oblubienicą jego umiłowanego przez Izaaka wyobrażonego Syna, Chrystusa Jezusa. Abraham nie życzył sobie, by oblubienicą jego syna stała się niewiasta, nie wybrana z pokrewieństwa. To wyobraża, że Bóg nikomu nie pozwala stać się członkiem ciała Chrystusowego, kto nie stał się najpierw jego synem w Chrystusie, a zatem krewnym Chrystusa przez poświęcenie się, usprawiedliwienie i spłodzenie z ducha. Takich Bóg powołuje wysokim powołaniem t. j. na członków oblubienicy Chrystusowej. Prorok Boży opisuje ich jako młode panny. W czterdziestym piątym psalmie o nich jest napisane: „Słuchajże córko, a obacz i nakłoń ucha twego, a zapomnij narodu twego i domu ojca twego. A zażyczy sobie król w piękności twojej, albowiem on jest panem twoim; przetoż kłaniaj się przed nim.”

W dwudziestym piątym rozdziale ewangelji Mateusza znajdujemy przypowieść Jezusa, która wskazuje, że oblubienica sama się łączy z oblubieńcem. Oblubienicę przedstawiają tam mądre panny,

oczekujące przybycia Oblubieńca, Chrystusa. „A o północy stał się krzyk: Oto oblubieniec idzie; wynijdźcie przeciwko niemu! Tedy wstały one wszystkie panny i ochędożyły lampy swoje... a te, które były gotowe, weszły z nim na wesele.” Zaślubiny Chrystusa z kościołem są więc wynikiem przymierza czyli umowy, zawartej bez zastrzeżeń i wiernie wykonanej. Niema tam pośrednictwa strony trzeciej, jak nprz. księdza czyli duchownego. Zarówno niema osoby trzeciej przy zawarciu umowy czyli przymierza mężczyzny z niewiastą przed weselem. Oboje przyjmują na siebie uroczyste zobowiązanie i każda strona powinna zawarty układ wiernie wypełniać. Tak samo jak po zawarciu kontraktu bezpośrednio następuje uroczystość weselna, tak i po zaślubinach Chrystusa z wybranym kościołem bezpośrednio następuje czas radości.

Ceremonja ślubna, przy której urzęduje kapłan czyli duchowny, jest ludzkim urządzeniem. Jest to przepis religji, a nie Biblii. Żydzi wykonują przytem ceremonję swego rodzaju, katolicy inną, protestanci jeszcze inną. Formy te nie mogą pochodzić od Boga i rzeczywiście żadna z nich od Boga nie pochodzi.

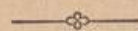
Dlaczego ludzie poddali się wymaganiu wykonania aktu ślubu przez duchownego? Jest to wymaganie kościoła i zakorzeniony wśród ludzi zwyczaj. Pozatem prawo różnych narodów wymaga, by małżeństwo, o ile ma być prawomocne, było zawarte przez funkcjonariusza religji. Prawo zarzą-

dza też, że ceremonia ślubu może być prawnie wykonana przez pewnych urzędników publicznych, jako to burmistrzów, urzędników stanu cywilnego i sędziów. Czy nie jest tedy rzeczą słuszną, by ksiądz lub duchowny protestancki udzielał ślubu? Według ustaw mają oni oczywiście takie prawo, gdyż ustawy ich do tego upoważniają; ale branie u nich ślubu nie jest wymaganiem biblijnym. Rzeczywiste małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i niewiasta zawierają odnośną umowę i następnie przystępują do wiernego wykonania jej. Dokonana przez duchownego lub jakiegoś urzędnika publicznego ceremonia ślubu nie dodaje związkowi małżeńskiemu żadnej wartości, ani mu nic nie ujmuje. Bóg sam stworzył stan małżeński i upoważnił mężczyznę i niewiastę do wstąpienia w związki małżeńskie i do utrzymywania ich.

Małżeństwo w oczach Bożych można więc słusnie określić jako zawartą między mężczyzną a niewiastą umowę czyli ugodę wzajem sobie być małżonkiem i małżonką, a mianowicie przez obustronne zupełne wypełnienie postanowień tej ugody. Prawne małżeństwo słusnie można określić jako zawarty między mężczyzną i niewiastą kontrakt być sobie wzajem mężem i żoną, któremu to kontraktowi towarzyszy ceremonia, wykonana w obecności świadków przez urzędnika, prawnie autoryzowanego do uroczystego zatwierdzenia związków małżeńskich. Takie ceremonie odpowiadają ustawie kraju i słusne jest przestrzeganie ustaw krajowych, o ile nie są przeciwne Słowu Bo-

żemu. Ponieważ prawo Boże nie zakazuje wykonania ceremonij ślubnych, a ustawodawstwo nakazuje, by były wykonane przez osobę trzecią, przeto formalna czynność wykonana przez taką urzędową osobę jest prawna i przystojna. Widzimy więc, że ślub, udzielony przez sędziego, burmistrza, urzędnika stanu cywilnego lub urzędnika innego do tego upoważnionego, jest tak samo ważny i obowiązujący, jak udzielony przez księdza czyli duchownego. Prócz tego pobierana przez duchownych opłata nieraz jest zbyt wysoka i za bardzo obciąża biednych.

Związek małżeński jest rzeczą zbyt świętą, by mógł zależeć od kilku słów, wypowiedzianych przez niedoskonałego człowieka, czy to duchownego czy urzędnika stanu cywilnego, albo żeby mógł być zniesiony przez kaprys, decyzję lub zdanie jakiegoś urzędnika. Jezus sam oświadczył, że małżeństwo jest urządzeniem Boskiem (Mateusza 19): „Co Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza.” W tej sprawie rozstrzyga Słowo Boże.



Uczta

DZIS jest wielu głodnych na ziemi. Nie mając co jeść, człowiek nie może żyć. Miljony ludzi dziś nie może znaleźć pracy i zmuszonych jest żebrać. Wzdłuż szos płynie stały potok młodych i starych mężczyzn, poszukujących pracy i poży-

wienia. Wszędzie słyhać teraz, że matki mówią: „Nie mamy pieniędzy, aby sobie kupić jedzenie. Mąż nie może znaleźć pracy.” Te stosunki panują obecnie w całej Ameryce. Położenie Europy jest jeszcze o wiele gorsze. Jednocześnie jest nadmiar środków żywnościowych, ale nie są równomiernie podzielone, a pod terażniejszymi samolubnymi formami rządów równomierny podział między lud jest niemożliwy. Nie dlatego panuje głód, że się za mało produkuje, lecz wskutek niewłaściwego podziału ziemiopłodów.

Jak ciału potrzebne pożywienie, tak duchowi potrzebny jest pokarm dla duchowego zdrowia. Szeroka masa ludu nie karmi swego ducha zdrowym czyli pożytecznym pokarmem. Kinoteatry, pokazujące przygody bandyckie lub inne sensacyjne rzeczy, mają powodzenie. Lecz te rzeczy nie podnoszą ani nie uszlachetniają ducha. Znikoma część ludzi darzy uwagę rzeczy ważniejsze, żywiące i budujące ducha. W kościołach się na Biblię nie zważa lub ją rozmyślnie odrzuca, a ludzi trzyma się w nieświadomości co do wielkich prawd biblijnych. Żyjemy obecnie w czasie, który Jehowa przepowiedział przez proroka Amosa (rozdział 8) i o którym jest napisane: „Głód jest na ziemi, nie głód chleba, ani pragnienie wody, ale słuchania słów Pańskich.” Jest na ziemi obfity zapas środków żywnościowych; lecz biedni nie mają co jeść z powodu samolubnych i uciemniających potęg, panujących nad ludami ziemi. Słowo Boże jest pełne prawdy; lecz mało ludzi karmi się niem, gdyż

przeszkadzają im w tem ludzie, oszukańczo podający się za nauczycieli Biblii. Te rzeczy są dalszym dowodem tego, że znajdujemy się obecnie w ważnym okresie przejścia z szatańskiego państwa ciemności do Bożego Królestwa światłości i prawdy. Właśnie te dni Bóg kazał przepowiedzieć przed wieloma wiekami i zapisać w Biblii. Jego prorok Izajasz napisał o tych dniach: „Ciemności okryją ziemię, a zaćmienie narody.” Zaiste, wyrażenie to stosuje się do obecnej doby.

Zarazem Bóg wysła swoich świadków, aby powiedzieli ludowi, dlaczego nastąpiły te ciężkie i niebezpieczne czasy, i by mu wskazali jego prawdę, która dowodzi, że nędza w krótkim czasie ustanie i że na stałe zapanuje pokój, dobrobyt i zadowolenie. To oznacza wesołe poselstwo czyli ewangelję, a Pan poleca swoim świadkom pójść i głosić ludziom tę ewangelję na świadectwo, zanim w walce Armagedonu zniszczy organizację szatana. Jaki może być pożytek z opowiadania ludziom teraz tych rzeczy? Lud ma nareszcie wiedzieć, że jego ucisk przypisać trzeba temu, iż szatan, jego nieprzyjaciół, oddawna był niewidzialnym władcą tego świata i że Jehowa Bóg po zniszczeniu władzy szatana i po zupełnem wprowadzeniu Boskiego panowania sprawiedliwości udzieli ludziom wspomnianych błogosławieństw. Te prawdy trzeba po dać do wiadomości ludzi, chcących stanąć po stronie Pana.

Niech Państwo mi teraz pozwolą opowiedzieć Im o wielkiej uczcie, jaką Jehowa zgotuje dla całej

go rodzaju ludzkiego. Fakt przyobiecania tej uczty jest gwarancją, że swoją obietnicę spełni. Powiada: „Postanowiłem, a uczynię to. Słowo moje wykona, com powiedział.” To będzie uczta naturalnych pokarmów dla ciała, a jeszcze większa uczta dla ducha ludzi. Jehowa jasno pozwała poznać, kiedy ta uczta ma być wyprawiona: skoro jego Królestwo sprawiedliwości będzie czynne w pełni. Jego Król już zasiadł na tronie. Najpierw Bóg zniszczy w wielkiej walce Armagedonu oszukańcze i złudne panowanie szatana, a stanie się to w bardzo bliskiej przyszłości. Następnie da ludziom czyste poselstwo prawdy, aby wiedzieli, co wtedy mają czynić. Potem zobaczą, że Królestwo Boże ujęło cugle spraw świata. W Boskim proroctwie słowo „góra” użyte jest jako symbol jego Królestwa. W czasie panowania wielkiego Księcia Pokoju, Króla Sprawiedliwości, Chrystusa Jezusa, zgotowana zostanie światu wielka uczta.

O tej uczcie jest u Izajasza 25:6 napisane: „I sprawi Pan zastępów na wszystkie narody na tej górze (w tem Królestwie) ucztę z rzeczy tłustych, ucztę z wystalego wina, z rzeczy tłustych, szpik w sobie mających, z wina wystalego i czystego. Zważmy, że ta uczta nie będzie wydana dla ludzi, którzy żyli w zbytkach i okradali biednych. Ci już nie będą korzystali z żadnych przywilejów. Ta uczta Pańska zostanie urządzona dla całego ludu, tak że wtenczas wszyscy otrzymają równą i dogodną sposobność czynienia tego, co jest prawe, i karmienia się za stołem Króla. Wówczas już nie

będzie ustawy prohibicyjnej, ponieważ Bóg obiecał, że spożywając inne potrawy ludzie będą pili oczyszczone wino.

Zarówno wino jak i potrawy spożywane będą miernie, albowiem Bóg polecił we wszystkich rzeczach zachować umiar i w niczem nie oddawać się rozwiązłości. Ta uczta nie tylko będzie trwała kilka dni, lecz na wieki; każdy czyniący, co jest prawe, będzie miał pewność, że jemu i jego umiłowanym codziennie dostanie się w udziale potrzebny pokarm, odzienie i mieszkanie. Od każdego będzie się wymagać wykonywania należytej miary pracy; praca ta wszystkich uszczęśliwi; wszyscy będą zażywali owoców swej pracy i chwalili Jehowę Boga, który jest dawcą wszystkich dobrych darów.

Na wielkiej uczcie Królestwa Pańskiego podobnie też zostanie mnóstwo duchowych pokarmów, ażeby ludzie się rozwinęli zarówno duchowo jak cieleśnie. Jehowa Bóg obiecuje przez swego proroka Izajasza (25:7): „I skazi na tej górze (w tem Królestwie) zasłonę, która zasłania wszystkich ludzi, i przykrycie, którem są przykryte wszystkie narody.” Wśród ludów ziemi panuje teraz głęboka nieświadomość i ciemny zabobon. Ta nieświadomość porównana jest z zasłoną, rozpostartą nad duchem ludzi, tak że nie mogą widzieć. Tę ślepotę ludu czyli ten brak zrozumienia spowodował szatan, djabeł. Szatan i jego władza będą wnet usunięte, a wtedy ludzie bez przeszkód wyraźnie zobaczą czyny Boże i cenić będą jego dobroć i pełną miłości łaskę.

Wszyscy ludzie i narody ziemi dojdą do tego, że będą wiedzieli, iż Jehowa jest jedynym prawdziwym Bogiem i wiernym przyjacielem ludu. Bóg nie będzie tolerował na ziemi żadnego fałszywego nauczyciela. Każdy dany ludowi nauczyciel będzie nauczał prawdy. Jaki z tego pożytek, że te prawdy bywają już teraz głoszone? Pan jasno daje do zrozumienia, że ludzi, poznających teraz te prawdy i niezwłocznie stających po stronie sprawiedliwości, przeprowadzi przez czas ucisku i że oni jako pierwsi dostąpią błogosławieństw i będą mogli uczestniczyć w wielkiej uczcie. Dlatego Jehowa wysła teraz mężczyzn i niewiasty, którzy są jego świadkami; oni przychodzą do drzwi Państwa i komunikują Im te prawdy. Inni świadkowie jego drukują stosownie do jego przykazania książki, przedstawiające te prawdy, aby Państwo dostąpili znajomości Bożej.

Wkrótce po rozpoczęciu się owej wielkiej uczty Królestwa ludzie będą chcieli wiedzieć, co się stanie z ich umiłowanymi zmarłymi. Obietnica Pańska brzmi, że wtenczas wszyscy umarli zostaną wskrzeszeni i otrzymają sposobność do życia. Obietnica w 2 Do Tymoteusza 4:1 brzmi, że Pan Jezus Chrystus w swem przyjściu i w swem Królestwie sędzić będzie żywych i umarłych. Jaki będzie wynik tego wielkiego dzieła sądenia? Prorok odpowiada u Izajasza 25:8: „Polknie śmierć w zwycięstwie, a panujący Pan otrze łzę z każdego oblicza i pohańbienie ludu swego odejmie ze wszystkich ziem; bo Pan mówił.”

Uczta to czas radości, a to będzie zaprawdę czas radości dla ludzi. Zaopatrywani będą we wszelki naturalny pokarm, którego potrzebują, a ich duch stale będzie karmiony kosztownymi prawdami, które ich pouczą, w jaki sposób na wieki mogą zażywać błogosławieństw życia. Następnie prorok Jehowy opisuje, jak ludzie przychodzić będą na ucztę. (Izajasza 35:10): „Odkupieni, mówię, Pańscy nawrócą się i przyjdą na Syjon z śpiewaniem, a wesele wieczne będzie na głowie ich; radość i wesele otrzymają, a żalność i smutek uciecze.”

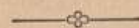
Prorok Boży właśnie opisał rzeczy, do których lud tak długo tęsknił. Gdyby wszyscy ludzie ziemi dziś wiedzieli, jakie cudowne błogosławieństwa Jehowa dla nich ma w pogotowiu, brzemiona z pewnością szybko spadłyby z ich barków i wykrzykiwaliby z radości. Tego dowodzą słowa proroka Bożego, wyrażające zachowanie ludzie w czasie wzięcia udziału w wielkiej uczcie Królestwa. U Izajasza 25:9 jest napisane: „I rzecze dnia onego lud Pański: Oto Bóg nasz ten jest; oczekiwaliśmy go i wybawił nas. Tenci jest Pan, któregośmy oczekiwali; weselić i radować się będzie w zbawieniu jego.”

Te cudowne błogosławieństwa, które Bóg ma w pogotowiu dla ludzi, nastaną napewno i to w bardzo krótkim czasie. Kto chciałby w tym czasie wielkiego uciśnienia trzymać ludzi w nieświadomości i ślepcie co do wielkich zbliżających się błogosławieństw? Pismo Św. odpowiada, że to

szatan djabeł, potężny, niewidzialny władca tego świata, trzyma ludzi w ślepotcie, a czyni to dlatego, że ich chce odstręczyć od Jehowy Boga. Jeżeli Państwo napotykać ludzi, którzy Ich chcą zrozumieć w nieświadomości odnośnie do tych wielkich prawd i Państwu radzą nie czytać żadnej książki z przyniesionych Im do domu, niechaj będą pewni, że tacy ludzie nie są Ich przyjaciółmi, choćby się za nich podawali. Jest rzeczą pewną, że służą Ich nieprzyjacielowi, djabłu. Świadkowie Jehowy to mężczyźni i niewiasty, miłujący Boga i pilnie starający się słuchać jego przykazań, podając teraz te wielkie prawdy do wiadomości ludu, t. j. w czasie, gdy są ludziom potrzebne. W ten sposób głoszą oni ewangelję Królestwa Bożego. Jeżeli przyjdą do Państwa, niech Państwo skorzystają ze sposobności zapoznania się z temi prawdami i przekonania się, co Bóg ma dla Nich w pogotowiu. Niech Państwo będą pewni, że w Królestwie Bożem, które teraz zostanie ustanowione tu na ziemi, nędza na zawsze zniknie, a zapanuje dobrobyt i szczęście, aby na wieki pozostać działem ludzi. Wszyscy się nauczą chwalić imię wielkiego Boga Jehowy.

W gminach Państwa są mężowie, podający się za nauczycieli religji i duchowych doradców człowieka, lecz zarazem silnie zwalczający poselstwo prawdy, które teraz kieruje do Państwa. Czemuż miałby się ktoś sprzeciwiać zapowiadaniu ludowi tych dobrych rzeczy? Czyżby dla Państwa mogła z tego wyniknąć szkoda, że się dowiadują o wielkiej uczcie, którą Bóg przygotował dla cierpiącej

ludzkości? Czyżby dla jakiego innego stworzenia lub jakiegokolwiek organizacji mogła z tego wyniknąć szkoda, że ta prawda teraz bywa głoszona ludziom? Owszem, szatan i jego bezbożna organizacja wraz z jego agentami, uciemniającymi ludzkość i trzymającymi ją w ślepotcie, mogą przez to ponieść i ponieść szkodę. Przeto szatan rozpaczliwie stara się odwrócić ludzi od Boga, ale nie będzie miał powodzenia. Ludzie dobrej woli, styczący się z temi radosnymi prawdami Biblii, zwracający pokornie swoje serca ku Jehowie Bogu i starający się czynić, co jest prawe, przyprawią organizację szatana o stratę. Z tego powodu szatan i jego sługi zwalczają prawdę. Niech Państwo będą pewni, że potok prawdy będzie teraz coraz bardziej wzbierał. Nieprzyjaciele ich mogą tak samo popробować miotłą osuszyć morze, jak odważyć się wstrzymać lub stłumić prawdę. Bóg chce, aby jego prawdę teraz obwieszczono ludowi, aby wiedział, że On jest jedynym i wszechmocnym Bogiem, i aby poznał drogę do wiecznego życia.



Zrozumienie Biblii

BIBLIJA od wieków była tajemnicą i niewielu tylko rozumie ją dobrze. Jeżeli Biblia jest Boskim Słowem prawdy, danem dla pouczenia ludzi w sprawiedliwości, czemuż tedy nie wszyscy ludzie, pragnący czynić, co jest prawe,

dostąpili znajomości jej? Dlaczego wśród ludzi były i są tak rozbieżne wyłożenia Biblii? Na te ważne pytania znajdujemy zupełną odpowiedź w samej Biblii i odpowiedź ta będzie pomocna dla wszystkich, co ją przebadają. Biblia podaje dwa zgodne powody faktu rozumienia Pisma Św. tylko przez niewielu.

Mamy niezaprzeczalny dowód na to, że Biblia jest prawdziwa, albowiem Jezus, który mówił z pełnomocnictwem, świadczył o niej: „Słowo twoje jest prawdą.” Mamy nadto wyraźne oświadczenie Jezusa, że szatan djabeł jest kłamcą i że w swych usiłowaniach trzymania ludzi zdala od prawdy zawsze posługiwał się kłamstwem. Szatan pozostaje we wrogim stosunku do Boga i prawdy, a z tego wynika, że uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby ludzi trzymać w nieświadomości co do treści Biblii. Jezus był największy wykładacz prawdy, który kiedykolwiek znajdował się na ziemi. Powiedział, że szatan z nim nic nie miał wspólnego i że go zawsze zwalczał za to, że mówił prawdę.

W zaraniu dziejów ludzkich szatan djabeł zwiódł ludzi do ustanowienia fałszywej religii, aby ich przez to oślepić względem prawdy i przeszkodzić im w poznaniu jej. Ludzie organizowali rządy, a rządy te uprawiały jakąś religję. W ten sposób ludzie, uległszy chytremu wpływowi przedstawicieli szatana, łatwo dostali się pod wpływ jego. Dlatego w 1 Jana 5:19 jest napisane, że cały świat w złem położony jest. Poddawszy się wpływowi szatana, ludzie oczywiście trzymani byli w nie-

świadomości co do Boskiego Słowa prawdy. W dowód tego w 2 Do Koryntów 4:3, 4 jest napisane: „Jeśli tedy zakryta jest Ewangelja nasza, zakryta jest przed tymi, którzy giną, w których bóg świata tego (szatan) oślepił zmysły, to jest w niewiernych, aby im nie świeciła światłość Ewangelji chwały Chrystusa, który jest wyobrażeniem Boga.” To jest jeden z przytoczonych w Biblii ważnych powodów, dlaczego tak mało ludzi rozumie jej nauki.

Świat znajduje się pod wpływem szatana i był długo trzymany w ciemności. Chrystus Jezus do dzisiejszego dnia był światłością świata; jeżeli się ludzi odwraca od Chrystusa Jezusa, to kroczą naturalnie w ciemności. W myśl przytoczonych właśnie wersetów Pisma Św. szatan tak zasłonił prawdę o Jezusie Chrystusie, Zbawicielu i sprawiedliwym Królu świata, że jej nie mogą dostrzec ci, co się poddali wpływowi szatana.

W czasie wieku chrześcijańskiego Bóg umożliwił jednak gorliwym poszukiwaczom prawdy zrozumienie podstawowych nauk Biblii. W 2 Do Tymoteusza 3:16, 17 jest napisane: „Wszelkie Pismo od Boga jest natchnione i pożyteczne ku nauce, ku strofowaniu, ku naprawie, ku ćwiczeniu w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiej sprawie dobrej wyćwiczony.” Z tego wynika, że trzeba stanąć po stronie Bożej i poświęcić się Jehowie Bogu, chcąc poznać prawdę. Na poparcie tego w 1 Do Koryntów 2:14, 10 jest napisane: „Ale cielesny człowiek nie

poznaje tych rzeczy, które są ducha Bożego; albowiem są mu głupstwem i nie może ich poznać, ponieważ duchowo bywają rozsądzone. — Nam zaś Bóg objawił przez ducha swego; albowiem duch wszystko przenika, i głębokości Boże.”

Jeżeli się ktoś kształcił w seminarjum teologicznem i otrzymał tytuł „doktora teologii”, czy nie daje to pewności, że rozumie Pismo Św.? Nie, bynajmniej, albowiem musi najpierw być poświęcony Bogu. Dany człowiekowi tytuł wcale jeszcze nie dowodzi, że człowiek nań zasłużył. Jeżeli wyższa uczelnia uczy swoich studentów teorii o ewolucji człowieka i że ofiara Jezusa Chrystusa nie jest okupem za człowieka, poczem takich młodych ludzi, broniących i nauczających tej nauki, wypuszcza jako „doktorów teologii”, to ci ludzie nie mogą rozumieć Biblii, ponieważ nie mają wiary w Boga i Chrystusa. W liście do Żydów 11:6 jest napisane, że nikt nie może się podobać Bogu, nie mając wiary, i że trzeba wierzyć, że Jehowa jest Bogiem i że nagradza tych, którzy go szukają.

Pismo Św. napisane jest dla pouczenia człowieka Bożego. Człowiekiem Bożym człowiek staje się w następujący sposób: Najpierw trzeba uznać, że Jehowa jest Bogiem i że jego umiłowany Syn, Chrystus Jezus, przez swoją wielką ofiarę stał się Zbawicielem świata. Następnie trzeba w tę naukę wierzyć i z ufnością polegać na niej; potem trzeba stanąć po stronie Boga i poświęcić się czynić wolę Bożą, a przez to stać się naśladowcą Chrystusa Je-

zusa, który w szesnastym rozdziale Mateusza oświadczył: „Jeśli kto chce stać się moim uczniem, niech zaprze siebie samego, weźmie krzyż swój na się i naśladuje mnie.”

Kto uczynił wspomniane kroki, tego Bóg przyjmuje i uznaje za swego syna. W ten sposób człowiek staje się duchowem stworzeniem, gdyż ma od-tąd prawo do życia na poziomie duchowym. Tedy musi oddać się pilnemu badaniu Pisma Św., a jeśli to będzie czynił, zrozumie prawdę tak, jak ją Bóg objawia. Tym, którzy posiadają ducha Pańskiego, Bóg obiecuje, że wprowadzi ich w całą prawdę.

Wielu rozgarniętych młodych ludzi skończyło wyższe studia teologiczne i otrzymali tytuł „doktora teologii”, lecz nigdy nie poświęcili się czynić wolę Bożą. Stają się nader uświadomionymi mężami w rzeczach tego świata; ale nie mają zrozumienia Biblii. Jehowa Bóg właśnie to przewidział i przepowiedział, gdy polecił swemu prorokowi napisać o tych ludziach u Izajasza 29:10, 11 następujące słowa: „Proroków i książąt waszych najopatrzniejszych oczy zaślepił. Przetoż wam wszelkie widzenie podobne jest słowom ksiąg zapieczętowanych, które danoliby temu, co zna pismo, a rzeczone: Czytaj to proszę, tedy odpowie: Nie mogę, bo są zapieczętowane.” Nato Pan pokazuje w trzynastym i czternastym wierszu tegoż rozdziału, że ślepotą czyli brakiem zrozumienia pochodzi stąd, że ci ludzie zbliżają się do Boga swymi ustami, lecz serca ich dalekie są od niego. Najważniejszym wymaganiem dla zrozumienia Biblii jest

oddanie się Bogu. Tylko tacy ludzie mieli podczas wieku chrześcijańskiego zrozumienie objawionej prawdy Bożej.

Nawet ludziom Bożym doniedawna większa część Biblii osłonięta była tajemnicą. Teraz jednak te tajemnice zostały odsłonięte, bo nadszedł przeznaczony na to od Boga czas. W roku 1914 Jehowa osadził swego Syna Jezusa na jego tronie, a w roku 1918 Chrystus Jezus — wedle Pisma Św. — przyszedł do swojej świątyni na sąd. To określa czas, kiedy — jak przepowiedziane jest w dziesiątym rozdziale Objawienia — „dokona się tajemnica Boża”. Pan oświadcza, że przy końcu świata (czyli wieku), którego teraz dożyliśmy, dane będzie większe światło i zrozumienie odnośnie do Biblii. Dokonanie tajemnicy Bożej oznacza widocznie koniec świata, do której to pory te ukryte rzeczy miały być trzymane w tajemnicy, i że Bóg tedy objawi ich znaczenie. Do tych tajemnic należą kwestje: Kto jest Bóg i co oznacza jego imię? Czy Bóg jest odpowiedzialny za wszelkie cierpienia na świecie? Czy ma organizację i co ją stanowi? Jaka organizacja się jemu sprzeciwia? Co jest Armagedon? Wiele z tych tajemnic zostało wyjaśnionych przez zrozumienie Objawienia i proroctwa Ezechjela i nadszedł czas Boży do objawienia tych rzeczy tym, co stoją po stronie Pana. Dwie książki, zatytułowane „Światło”, komentujące Objawienie, wskazują, jak za rządzeniem Boga miały miejsce wydarzenia, wypełniające te proroctwa. Te środki pomocnicze do badania

Pisma Św. nabyć można od świadków Jehowy, przychodzących do Państwa z wesołym poselstwem.

Obecnie taksamo jak dawniej niezbędne jest najpierw poświęcić się Bogu, aby móc zrozumieć jego Słowo. Tacy nazwani są „cichymi” czyli potulnymi. Jeżeli ktoś w swej zarozumiałości uważa się za mądrego i polega na swym rozumie, to nie jest skłonny do nauki. Psalm dwudziesty piąty powiada, że Pan nauczy potulnych drogi, którą mają chodzić. Człowiek, poświęcający się Bogu, wnet poznaje, że Biblia jest jego Słowem nauki. W Psalmie 119-yim jest napisane: „Słowo twoje jest pochodnią nogom moim, a światłością ścieżce mojej.” W ten sposób Biblia wskazuje człowiekowi właściwą drogę, którą ma chodzić. Krocząc tą drogą, człowiek bywa pouczony przez Boga i poznaje jego prawdę. Nie potrzeba chodzić do wielkiego gmachu z wysoką wieżą i klękać przed ludźmi, jeżeli człowiek się chce poświęcić Bogu. Można taksamo w domu w swej komorze poświęcić się Jehowie. Bóg patrzy na pobudkę człowieka i odpowiednio do tego postępuje z nim. Jeżeli kto szczerze pragnie poznać prawdę, zawartą w Piśmie Św., to Pan mu ją objawi.

Żyjemy obecnie w okresie przejścia z królestwa ciemności pod panowaniem szatana do królestwa światłości pod panowaniem Chrystusa, a każdego człowieka, szukającego potulności i sprawiedliwości, Bóg nauczy drogi swojej, aby w zupełności dostąpił jego łaski.

Prasa rozpowszechniła i lud naogół wie też z innych źródeł, że seminarja i wyższe szkoły teologiczne nie uczą „Chrystusa Jezusa ukrzyżowanego” jako Zbawiciela świata; nie uczą też, że sprawowane przez Chrystusa Królestwo Boże jest środkiem, przez który lud dostąpi pomocy; dlatego musi otrzymać znajomość prawdy z innych źródeł. Co więc ma czynić? Każda rodzina niechaj niezwłocznie zacznie w domu badanie Biblii. Najpierw niech Państwo oświadczą Panu, że chcą stać się Jego ludem. Następnie niech wezmą swoją Biblię i książki, uzdalniające Ich do znalezienia w Biblii odnośnych wersetów, które udowadniają przytoczone fakty, i niech w ten sposób uprawiają systematyczne badanie Biblii. Państwo wnet zauważą, że cieszyć się będą wewnętrznym pokojem i zadowoleniem jak nigdy przedtem. Będą w stanie poznać, dlaczego dziś na świecie jest tyle bezradności i narzekania, i wyraźnie zobaczą, że Bóg wkrótce usunie te rzeczy i da światu wieczny pokój i szczęście bez końca.

Nigdy dotąd nie było rzeczą tak ważną jak dziś, aby ludzie znali prawdę, i Pan umożliwił ludziom zrozumienie jej. Mężczyźni i niewiasty przychodzą do Państwa z książkami, komentującymi Biblię, aby Im pomóc, a Pan oświadcza: „Błogosławiony, kto się naucza prawdy i w niej chodzi.”

Jeżeli Państwo są mądrzy, nie będą słuchali mądrości ludzi światowych, uczących ewolucji i zbawienia siebie samego, zaprzeczających krwi Chrystusa Jezusa i Królestwa Bożego jako jedynego

tego środka zbawienia człowieka. W 1 Do Koryntów, rozdziale 1, jest napisane, że mądrość tego świata jest głupstwem w oczach Bożych. Świat znajduje się w stanie szybkiego rozkładu, a świeccy mędrzy nie mogą poznać właściwej przyczyny ani znaleźć środka zaradczego. Słowo Boże zawiera odpowiedź na jedno i drugie i wskazuje przyczynę i lekarstwo. Mędrzy tego świata jednakże na to nie zważają. Niech Państwo zwrócą uwagę na słowa Boskiej nauki, zapisane w Przypow. Salomon. 2:1-11: „Synu mój, jeśli przyjmiesz słowo moje, a przykazanie moje zachowasz u siebie; nadstawiszli mądrości ucha twego i nakłoniszli serca twego do roztropności; owszem, jeśli na rozum zawołasz, a roztropności wezwieszli głosem swoim; jeśli jej szukać będziesz jako srebra, a jako skarbów skrytych pilnie szukać będziesz; tedy zrozumiesz bojaźń Pańską, a znajomość Bożą znajdziesz. Albowiem Pan daje mądrość, z ust jego pochodzi umiejętność i roztropność. On zachowuje uprzejmym prawdziwą mądrość; on jest tarczą chodzącym w szczerości. Aby strzegli ścieżek sądu; on drogi świętych swoich strzeże. Tedy wyrozumiesz sprawiedliwość, i sąd, i prawość, i wszelką ścieżkę dobrą. Gdy wnijdzie mądrość w serce twoje, a umiejętność duszy twojej wdzięczna będzie; tedy cię ostrożność strzec będzie, a opatrność zachowa cię.”

NINIEJSZA BROSZURA

to jedna z następującego zbioru:

Na tamtym świecie	Domowe ognisko i szczęście
Wolność	Ucieczka do Królestwa
Gdzie są umarli?	Sprawiedliwy władca
Niebo i czyściec	Aniołowie

Pierwsze cztery broszury są w okładce kolorowej, ostatnie cztery bez okładki. Wszystkie są ilustrowane, obejmują po 64 stronicie i są podzielone na pięć lub siedem zamkniętych w sobie, krótko ujętych rozpraw. W nich zawarte są odpowiedzi na pytania biblijne, które do dzisiejszego dnia były nadzwyczaj zagmatwane. Każdą z powyższych broszur w okładce kolorowej można otrzymać za 30 gr., 75 cent. lub 5 ć., każdą z broszur bez okładki za 20 gr. lub 50 cent. Za zł. 1,80 lub fr. franc. 4,50 Państwo otrzymują wszystkie osiem broszur. Po przekazaniu należności lub przesłaniu w znaczkach pocztowych wysyłka następuje na każdy adres.

STRAŻNICA ul. Rzgowska 24 Łódź 7
konto P. K. O. 9.169

TOUR DE GARDE Paris IX
129 Fbg. Poissonnière
pocztowe konto czekowe Paris 1310-71

WATCH TOWER
117 Adams Street, Brooklyn, N.Y., U. S. A.

STRAŻNICA Towarzystwo Biblijne i Broszur
Biuro główne:
117 Adams St., Brooklyn, N. Y., U. S. A.

W innych krajach:

Afryka połudn.,	Boston House	Capetown
Afryka zachodnia,	Broad St.	Lagos, Nigeria
Anglja,	34, Craven Terrace,	London W. 2
Argentyna,	Calle Cramer 4555,	Buenos Aires
Australja,	7, Beresford Rd.,	Strathfield, N. S. W.
Austria,	Halbasse 26,	Wien VII
Belgja,	66, rue de l'Intendant,	Bruxelles
Brazylja,	Av. Celso Garcia 951,	St. Paulo
Chile,	Avda. Buenos Aires 80 (Blanqueddo)	Santiago
Chiny,	Box 1903,	Shanghai
Czechosłowacja,	Tylova ul. 16,	Praha-Smichov
Denja,	Søndre Fasanvej 54,	Kjbenhavn
Estonja,	Suur Tartu-Maantee 72/3,	Tallin
Filipiny,	1132 Rizal Ave.,	Santa Cruz, Manila
Finlandja,	Vänämöisenkatu 27,	Helsinki
Francja,	129, Faubourg Poissonnière,	Paris IX
Grecja,	Lombardu 44,	Ateny
Gujana bryt.	Box 107 Georgetown,	Demerara
Hawai,	Box 681,	Honolulu, T. H.
Hiszpanja,	Calle de Cadarso 11,	Madrid
Holandja,	Camplaan 28,	Heemstede
Indje,	40 Colaba Rd.,	Bombay 5
Jamaika, B. W. I.,	151 King St.,	Kingston
Japonja,	58 Ogikubo 4-Chome,	Tokyo, Suginamika
Jawa,	Post Box 59,	Batavia Centrum
Jugosławja,	Višegradska ul. 15,	Beograd
Kanada,	38-40 Irwin Ave.,	Toronto 5
Korea,	1-129 Sedaimon Cho,	Seoul
Litwa,	Aukštaičiu g-ve 8. b. 1,	Kaunas
Lotwa,	Cesu Iela 11 Dz. 25,	Riga
Meksyk,	Calzada de Melchor Ocampo 71,	Mexico, D. F.
Niemcy,	Fuchsberg 4/5,	Magdeburg
Norwegja,	Inkognitogaten 28 b.	Oslo
Nowa Zelandja,	Box 252,	Wellington
Polska,	ul. Rzgowska 24,	Łódź
Portugalia,	Rua Carvalho Araujo 176-2, D.	Lisboa
Rumunja,	St. Crişana Nr. 33,	Bucuresti 2
Straits Settlements,	(Malakka), Post Box 566,	Singapore
Szwajcaria,	Allmendstrasse 39,	Bern
Szwecja,	Luntmakaregatan 94,	Stokholm
Trinidad B. W. I.,	Box 194,	Port of Spain
Węgry,	Zsigmond ul. 68,	Budapest